

Grzegorz Berendt

EMIGRACJA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ Z POLSKI W LATACH 1945–1967

Wstęp

Wśród historyków, którzy opisywali wychodźstwo Żydów z Polski po zakończeniu okupacji niemieckiej należy wymienić w pierwszej kolejności Jehudę Bauera, Bernarda Weinryba, Józefa Adelsona, Lucjana Dobroszyckiego, Macieja Pisarskiego, Dariusza Stołę, Natalię Aleksium i Alberta Stankowskiego¹. Większość z nich koncentrowała się na zagadnieniach związanych z wydarzeniami z lat 1944–1950. Stosunkowo dobrze znamy dziś statystyki określające wielkość wychodźstwa w latach 1945–1971. Mniej wiemy na temat przesłanek polityki emigracyjnej władz Polski Ludowej w stosunku do ludności żydowskiej. Bodaj najtrudniejszym zadaniem jest miarodajne stwierdzenie, jakie czynniki decydowały w największym stopniu o podjęciu decyzji o opuszczeniu Polski przez ponad 260 tys. osób podczas kolejnych etapów wychodźstwa. Celem artykułu jest wskazanie uwarunkowań towarzyszących kolejnym falom emigracji przed kampanią „antysyjonistyczną” lat 1967–1968 oraz motywów podejmowania decyzji o opuszczeniu Polski, ze szczególnym uwzględnieniem okresów, gdy w kraju nie występowało natężenie zdarzeń o charakterze antysemickim.

¹ Y. Bauer, *Flight and Rescue: Brichah*, New York 1970; B. Weinryb, *Poland*, w: *The Jews in the Soviet Satellites*, Greenwood 1971; J. Adelson, *W Polsce zwanej Ludową*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993; L. Dobroszycki, *Survivors of the Holocaust in Poland. A Portrait based on Jewish Community Records 1944–1947*, New York 1994; M. Pisarski, *Emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1951*, w: A. Grabski, M. Pisarski, A. Stankowski, *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997; D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000; N. Aleksium, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2000; A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku*, w: G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa 2000.

W latach 1945–1946 referaty statystyczne komitetów żydowskich zgromadziły dane około ćwierci miliona osób². Już w tym czasie można wskazać na istnienie dwóch grup, które niektórzy socjologowie określili mianem „widzialnych” i „niewidzialnych”³. Do pierwszej zalicza się osoby nie ukrywające żydowskiego pochodzenia, do drugiej te, które to czyniły. Można przyjąć, że wśród ocalonych, w porównaniu do okresu przed 1939 r., zwiększył się relatywnie udział osób o wysokim stopniu polskiej akulturacji, uważających się za Polaków pochodzenia żydowskiego⁴. Nie oznacza to, że przedstawiciele dawnych środowisk ortodoksyjnych pod względem religijnym lub popierających opcję żydowsko-narodową zostali zepchnięci na margines społeczności żydowskiej.

Pod koniec 1944 r. liczbę polskich Żydów przebywających w Związku Sowieckim szacowano na 250–300 tys.⁵ Spośród nich ponad 150 tys. repatriowało lub ekspatriowało się do Polski. Wśród nich byli mężczyźni powołani do służby w Armii Czerwonej w latach 1940–1941, którzy utracili rodzinę na obszarze okupacji niemieckiej. Niektórzy z nich w czasie wojny i po jej zakończeniu poślubili Żydówki lub nie-Żydówki nie mające przed 17 września 1939 r. obywatelstwa polskiego i na ogół nie związane z Polską⁶. Można przyjąć, że w przypadku tej grupy osób, głównie przedwojennych obywateli sowieckich, zamieszkiwanie w Polsce nie było kwestią istotną. Liczyły się inne: np. bezpieczeństwo i standard życia. Między innymi w ramach repatriacji z lat 1956–1959 do Polski przyjechały rodziny, których członkowie byli przed wojną obywatelami sowieckimi, ale w celu wydostania się z sowieckiej strefy wpływów decydowali się na przeprowadzenie „papierowego rozwodu”, zawarcie „papierowego małżeństwa” z byłymi obywatelami polskimi, a po przybyciu do Polski i dalszej emigracji na Zachód na kolejny „papierowy rozwód” i ponowny ślub z dawnym

² J. Adelson, *op. cit.*, s. 398 oraz N. Aleksium, *op. cit.*, s. 68.

³ J. Wiszniewicz, *Dzieci i młodzież pochodzenia żydowskiego w szkołach śródmiejskich Warszawy lat sześćdziesiątych XX wieku (O sposobie doświadczenia żydowskości – na podstawie wywiadów przeprowadzonych trzydzieści lat później)*, w: *Żydzi Warszawy*, red. E. Bergman, O. Zienkiewicz, Warszawa 2000, s. 267–273.

⁴ W latach 1945–1946 liczbę Żydów ukrywających swoje pochodzenie, co było możliwe tylko w przypadku osób zasymilowanych, szacowano na około 10% w skali całego kraju, a w liczbach bezwzględnych na ponad 20 tys. osób. Środowisko tzw. niewidzialnych stanowiło tylko część zasymilowanych Żydów – por. J. Adelson, *op. cit.*, s. 399. Central Zionist Archives Jerusalem (dalej – CZA), C 2, t. 1701, Sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej z dyrektorem Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce, Bernardem Markiem, w Tel Awiwie 15 II 1957 r. B. Mark, szacował wielkość ówczesnej społeczności żydowskiej w PRL na 60 tys. osób, włączając w to tych, którzy ukrywali żydowskie pochodzenie przed otoczeniem; stwierdził, że z podanej liczby 75% uważało się za Żydów, a pozostali byli całkowicie zasymilowani.

⁵ „The Jewish Chronicle”, nr 3974 z 8 VI 1945 r.; por. D. Sfarid, *Mit zich un mit andere*, Jerusalem 1984, s. 143, 161

⁶ S. Grajek, *Po wojnie i co dalej. Żydzi w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa 2003, s. 101.

współmałżonkiem⁷. Mamy jednak tylko cząstkowe dane na temat skali tego zjawiska, a i one mówią częściej o przynależności państwowej współmałżonków niż o ich pochodzeniu narodowym⁸. Niemniej brak pozytywnych związków emocjonalnych z Polską wśród części małżonków wywodzących się z innych państw mógł sprzyjać podejmowaniu decyzji o szukaniu miejsca do życia poza nią⁹. W przypadku współmałżonków narodowości rosyjskiej lub ukraińskiej dodatkowym momentem mogła być świadomość utrzymywania się wśród części społeczeństwa nie tylko resentymentów antyżydowskich, ale również antysowieckich i antyukraińskich. Obserwator stwierdzał w 1958 r.: „Wśród resentymentów w Polsce antysemityzm wyprzedzają tylko uczucia antyrosyjskie. W większości przypadków repatrianci Żydzi mówią tylko po rosyjsku a w najlepszym razie po rosyjsku i w jidysz, co w obu przypadkach wystawia ich na wrogie reakcje”¹⁰.

Samotni Żydzi, którzy związali się w czasie wojny lub po jej zakończeniu z osobami narodowości polskiej byli w swoich wyborach zależni od przywiązania współmałżonków, jak też dzieci, do kraju ojczystego oraz rodziny¹¹. Na wschodzie, w stopniu nieporównanie większym niż pod okupacją niemiecką, przetrwały rodziny składające się kilku osób, niekiedy przedstawiciele trzech pokoleń. Nie każda rodzina podejmowała ryzyko nielegalnej emigracji, mając pod opieką małe dzieci lub starców, a nielegalny lub tylko tolerowany sposób emigracji dominował w latach 1944–1947. Wiek dzieci i starych rodziców, ich stan zdrowia, były czynnikami wpływającym na dokonywane wybory dotyczące pozostania w Polsce lub emigracji. Czynnikiem mającym wpływ na to było także przywiązanie do wyuczonego i wykonywanego zawodu oraz pragnienie wolnego kultywowania żydowskości w różnych jej wymiarach. Osoby, dla których miało

⁷ CZA, C 2, t. 1701, Notatka „Anti-Semitism in Poland”, listopad 1956 r.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), zespół KC PZPR, 237-XIV, t. 3, k. 86, Notatka dotycząca akcji Izrael, 12 XI 1951 r. W dokumencie tym wspomniano o tzw. rodzinach mieszanych, którym odmówiono zgody na wyjazd do Izraela. Było ich 198, w tym mężczyzn narodowości polskiej – 2, kobiet narodowości polskiej – 141, obywaterek sowieckich – 66.

⁹ CZA, C 2, t. 1701, Sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej z dyrektorem ŻIH, Bernardem Markiem, w Tel Awiwie 15 II 1957 r. Czytamy tam m.in. na temat rodzin repatriantów przybyłych w latach 1956–1957: „Ze Związku Sowieckiego przybyło wielu młodych ludzi. Jest wśród nich wiele małżeństw mieszanych i nie-żydowscy współmałżonkowie (głównie żony) wywierają nacisk, aby jechać dalej, do Izraela, ponieważ wiedzą o silnych resentymentach antyżydowskich panujących w Polsce”. Na temat „papierowych” rozwodów i ślubów – zob. CZA, C 2, t. 1702, Sprawozdanie na temat sytuacji w Polsce przygotowane przez analityków Światowego Kongresu Żydowskiego (dalej – ŚKŻ), styczeń 1958 r.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Rafał, *Bez przygotowania* (relacja w cyklu *Z Polski do Izraela*), „Karta”, t. 5, maj–lipiec 1991, s. 87, 89. Maciej Zaremba, od 1969 r. w Szwecji, wspominał: „Wyjeżdżałem z entuzjazmem – pierwsza w życiu podróż za granicę! Więcej było we mnie ciekawości niż żalu. A przecież to była tragedia rodzinna. Ojciec – piłsudczyk i wielki patriota – nie chciał wyjechać z Polski. Nie był Żydem. Wyjechalśmy więc bez niego – mama [...], babcia, dwaj młodszy bracia i ja” – por. T. Stylińska, *Polaków portret szwedzki*, „Rzeczpospolita” (Magazyn) 2002, nr 20, s. 9.

to znaczenie szukały optymalnych możliwości samorealizacji, niekoniecznie w Polsce.

Uwarunkowania zewnętrzne

Pewien wpływ na los polskich Żydów miała polityka władz Związku Sowieckiego, a w znacznie większym stopniu działania podejmowane przez syjonistów i władze państwa Izrael.

W latach 1944–1948 Józef Stalin popierał syjonistyczne starania o zbudowanie państwa żydowskiego w Palestynie, a w konsekwencji agendy sowieckie tolerowały istnienie organizacji syjonistycznych na terenie europejskich państw podległych ZSRS¹². 1948 r. wyznaczył cezurę przejścia władz sowieckich do otwartego praktykowania państwowego antysemityzmu¹³. Jednak rząd moskiewski nie podjął starań o bezwarunkowe zablokowanie emigracji Żydów z Polski.

Na przełomie lat 1949 i 1950 dały się zauważyć próby przenoszenia na grunt Polski Ludowej tzw. narodowościowej regulacji kadr, *de facto* aryzacji, mające na celu odsunięcie osób narodowości żydowskiej od stanowisk kierowniczych w różnych sferach życia publicznego. Podejmowano je pod pretekstem eliminacji kryptosyjonistów. Jednak opór Bolesława Bieruta skłonił stronę sowiecką do rezygnacji z forsowania szybkich, radykalnych działań. Przynajmniej w strukturach PZPR i instytucjach cywilnych. Z zachowanych dokumentów wynika, że w szczytkowej formie rozpracowywanie rzekomych środowisk syjonistycznych podjęli oficerowie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego¹⁴.

W listopadzie 1952 r. toczył się w Pradze czeskiej proces Rudolfa Slanskiego i kilkunastu innych wysokich rangą byłych działaczy komunistycznych i urzędników państwowych. Oskarżono ich m.in. o współpracę z organizacjami syjonistycznymi jako agendami zachodnich służb wywiadowczych. W styczniu następnego roku ogłoszono światu, że grupa lekarzy, w większości Żydów, działała na szkodę najwyższych dygnitarzy sowieckich, co przeszło do historii pod nazwą sprawy lekarzy kremłowskich. Kampania „antysyjonistyczna” osnuta na kanwie tych dwu wątków wzbudziła oburzenie w środowiskach żydowskich w świecie. W niewyjaśnionych okolicznościach doszło do eksplozji bomby pod ambasadą sowiecką w Tel-Awiiwie. Dało to Kremlowi pretekst do zerwania stosunków dyplomatycznych z Izraelem. W ślad za nim uczyniły to rządy państw

¹² S. Grajek, *op. cit.*, s. 99, 109, 149–150, 174.

¹³ A. Lustiger, *Czerwona księga. Stalin i Żydzi. Tragiczna historia Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego i radzieckich Żydów*, Warszawa 2004, s. 261–344.

¹⁴ G. Berendt, *O walce z „nacionalizmem żydowskim” w Polsce Ludowej (1950–1955)*, „Mi-drasz” 2005, nr 5, s. 33–36.

satelickich. Rząd PRL wznowił je dopiero po kilku miesiącach. Zanim do tego doszło stan napięcia uniemożliwił stronie izraelskiej podjęcie na nowo negocjacji w sprawie emigracji.

Najbardziej spektakularnym sygnałem wdrażania w PRL niektórych elementów akcji inicjowanej przez Kreml było nasilenie propagandy antysyjonistycznej i antyizraelskiej przez media na przełomie lat 1952 i 1953 oraz aresztowanie kilku pracowników poselstwa izraelskiego, obywateli PRL, i kilku działaczy żydowskich. W latach 1956–1957 Sowieci zachęcali część działaczy PZPR do odsunięcia od władzy towarzyszy pochodzenia żydowskiego¹⁵. Wtedy to termin „narodowościowa regulacja kadr” stał się elementem języka debat publicznych. Wprawdzie jego propagatorzy zostali czasowo zepchnięci do defensywy, ale problem nie zniknął.

Po Październiku '56 władze sowieckie wywierały nacisk na Władysława Gomułkę w celu odsuwania od władzy rzekomych syjonistów, aczkolwiek w pierwszej kolejności oczekiwali eliminacji z polityki tych, którzy okazali rezerwę wobec poczynań władz ZSRS w 1956 r. Osoby mające informacje na temat sytuacji Żydów w ZSRS wiedziały, że inicjatywy antysemityczne ukryte pod płaszczykiem walki z żydowskim nacjonalizmem cieszyły się tam nieprzerwanie poparciem czynników oficjalnych i były przez nie finansowane. Rocznie ukazywało się w ZSRS legalnie kilkadziesiąt publikacji antyżydowskich¹⁶. Pracownicy sowieckiego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego wymieniali z pracownikami warszawskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych informacje na ten temat. Obywatele ZSRS, zwerbowani do współpracy przez KGB, składali po wizytach w Polsce sprawozdania na temat tego, co usłyszeli np. od działaczy żydowskich instytucji religijnych i świeckich. Kopie niektórych z tych dokumentów trafiały do MSW w Warszawie. Sowiecko-żydowscy komuniści śledzili treści publikowane w PRL w periodykach ukazujących się w jidysz i w książkach drukowanych przez wydawnictwo Idisz Buch. Jeden ze świadków, etatowy pracownik PZPR z Białostockiego, opisał pewną sytuację, wskazującą, jak obywatele PRL dowiadywali się o trendach panujących na Wschodzie: „W jednym z następnych lat po Październiku został wezwany do Warszawy, do KC, na odprawę sekretarzy. Prowadził ją ktoś z Moskwy. W swoim instruktażu postawił sprawę Żydów na porządku dziennym. Nie mogło być żadnych wątpliwości, na jaki kierunek wskazywał. Mądrzejszy o tę wiedzę podjął decyzję wyjazdu wraz z całą rodziną”¹⁷.

¹⁵ M. Chęcinski, *Communism, Nationalism, anti-Semitism*, New York 1982, s. 108–109.

¹⁶ H. Smolar, *Ojf der lecturer pozicje mit der lecturer hofenung*, Tel Awiw 1982, s. 433. Autor przywołuje wyniki badań Rut Okuniewej, która ustaliła, że w ZSRS ukazywało się rocznie od 23 do 44 pozycji o charakterze antysemitkim.

¹⁷ R. Milchtajch, *Moje życie w krainie utopii PRL. Relacja II*, Kopenhaga 1991–1992, s. 186 (kopia maszynopisu wspomnień w posiadaniu autora).

Kreml wywierał tylko pośredni wpływ na rozmiary i tempo emigracji z Polski, pozwalając na repatriację Żydów. Na pewno nie podjął istotniejszych zabiegów o powstrzymanie wychodźstwa, mimo że w latach 1956–1957 do Światowego Kongresu Żydowskiego docierały pogłoski, jakoby Sowietci domagali się ograniczenia emigracji osób, które niedawno repatriowały się z ich państwa. Emigracja takich osób z Polski trwała w latach 1957–1967.

Czynnikiem ułatwiającym emigrację z Polski było powszechne jej poparcie przez organizacje syjonistyczne, izraelskie agendy imigracyjne, Światowy Kongres Żydowski (ŚKŻ), organizacje charytatywne, jak m.in. American Joint Distribution Committee (Joint), czy stowarzyszenia Żydów polskich za granicą¹⁸. Z tej strony obywatele Polski Ludowej spotykali się zachętą do emigracji i daleko idącą pomocą w jej przeprowadzeniu, szczególnie gdy jej celem było państwo żydowskie.

Polscy Żydzi nawiązali pierwsze powojenne kontakty z syjonistami w Palestynie już w 1945 r.¹⁹ Od stycznia 1946 r. w Warszawie działało oficjalnie Biuro Palestyńskie (Biuro Emigracyjne) Agencji Żydowskiej, koordynujące sprawy emigracji legalnej i nielegalnej²⁰.

Organizację syjonistyczne zajmowały się na wielką skalę propagowaniem wychodźstwa z Polski (hebr. *Jecijat Polin*). Prowadzono ją wśród ocalonych pod okupacją niemiecką i wśród repatriantów. Ograniczoną agitację wśród wracających ze Wschodu podejmowano niekiedy już na terenie Związku Sowieckiego, a otwarcie przystępowano do niej po polskiej stronie granicy. Ważny element w propagandzie emigracyjnej stanowiła teza, że Żydzi mogą żyć godnie jedynie we własnym państwie narodowym i dodawano, iż nigdy nie będzie to w pełni możliwe w diasporze, w domyśle, również w Polsce. Repatrianci jeszcze przed opuszczeniem Związku Sowieckiego dowiadywali się o przejawach wrogości do Żydów występujących w Polsce po zakończeniu okupacji niemieckiej.

Bez wątpienia syjonistyczna organizacja zajmująca się przemycaaniem ludzi do Palestyny (hebr. *Mosad Le-Alija Bet*) znakomicie ułatwiała wychodźstwo tych, którzy nie byli w stanie samodzielnie wyjechać z kraju. Od jesieni 1948 r. główną instytucją koordynującą organizację emigracji do Izraela stało się poselstwo tego państwa w Warszawie. Emigrację organizowano tak, aby jak najwięcej wyjeżdżających dotarło na Bliski Wschód²¹.

Zdaniem komunistów żydowskich, w 1949 r. syjoniści rozpowszechniali wśród rodaków pogląd o nieuchronności wojny między państwami podległymi

¹⁸ S. Grajek, *op. cit.*, s. 109–110; A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944–1949)*, Warszawa 2004, s. 124–125.

¹⁹ N. Aleksion, *op. cit.*, s. 119, 147, 149–150.

²⁰ Maciej Pisarski nazwał emigrację z lat 1945–1948, w ramach której kraj opuściła główna część społeczności żydowskiej, „zorganizowaną i nielegalną”. Por. M. Pisarski, *op. cit.*, s. 22.

²¹ *Ibidem*, s. 60–63, 64; S. Grajek, *op. cit.*, s. 216.

Związkowi Sowieckiemu i krajami stowarzyszonymi w NATO, ponadto wykorzystując różne środki przekazu, m.in. rozgłoszenie Kol Israel Le'Golot, mieli głosić pogląd, że w Polsce nastąpi całkowity zanik instytucji żydowskich²². Ze źródeł zagranicznych można się było dowiedzieć, że począwszy od listopada 1948 r. w Związku Sowieckim zlikwidowano niemal wszystkie instytucje żydowskie, a wielu znanych działaczy kulturalnych i społecznych znikło bez śladu. Jakow Blumberg, urzędnik w izraelskim Ministerstwie Absorpcji, przewidywał, że w wypadku liberalizacji zasad emigracji z Polski do Izraela w przeciągu roku wyjedzie „znacząca część Żydów”²³. Gdy wyjazdy stały się możliwe, Agencja Żydowska, zaczęła formować transporty, które kolejną dowożono do Włoch i stamtąd ekspediowano statkami do Izraela. W drugiej połowie 1950 r. i w początkach 1951 r. do emigracji wykorzystano wycarterowane statki odpływające z portów polskich²⁴.

W latach 1951–1956 nieliczni emigranci opuszczali kraj indywidualnie, ale agendy syjonistyczne przejmowały opiekę nad zainteresowanymi po przybyciu na Zachód i zapewniały dalszy transport do Izraela. W latach 1956–1959 po raz kolejny transporty formowano już na terenie Polski. Niekiedy dyplomaci izraelscy zachęcali do emigracji także te osoby, które występowały jedynie o wize turystyczne, pragnąc odwiedzić krewnych w Palestynie²⁵. Zapewniano, że wszyscy imigranci znajdą w Izraelu warunki do godnego życia.

Około 1963 r. na Zachód zaczęły docierać informacje o umacnianiu wpływów niechętnej wobec decydentów pochodzenia żydowskiego grupy działaczy partyjnych i członków rządu PRL²⁶. Analitycy ŚKŻ wiązali to z sytuacją w ZSRS, gdzie nasilała się „kampania antysyjonistyczna”²⁷. Zwracali uwagę na żydowskie pochodzenie odsuwanych od władzy, aczkolwiek zastanawiali się, czy należy podejmować interwencje w sprawie osób, które od lat odcinały się od środowiska żydowskiego²⁸. Kierownictwo ŚKŻ nie chciało psuć dla nich kontaktów z władzami PRL. Być może na ową wstrzemięźliwość reakcji wpływ miało

²² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej – AIPN W.), MBP V, t. 67, k. 17, Informacja na temat pracy poselstwa Izrael w Warszawie, 17 X 1949. r

²³ „The Jewish Agency's Digest of Press and Events”, vol. II, nr 10 z 2 XII 1949 r., s. 408.

²⁴ „The Jewish Chronicle”, nr 4245 z 1 IX 1950 r.; nr 4247 z 15 IX 1950 r.; nr 4264 z 12 I 1951 r.

²⁵ H. Grynberg, *Memorbuch*, Warszawa 2000, s. 218; N. Lasman, *Wspomnienia z Polski*, Warszawa 1997, s. 103–104, 118.

²⁶ AIPN W., IPN 0236/37, t. 1, k. 48–51, Informacja nr 112 o niektórych przejawach działalności syjonistycznej w Polsce, Warszawa, 18 VII 1965 r.; H. Smolar, *op. cit.*, s. 317–319, 343–344, 357–358, 407–414, 431.

²⁷ CZA, C 2, t. 1620, N. Robinson do A.L. Easterman, 24 V 1963 r.; *ibidem*, C 2, t. 1702, A. Tartakower do A.L. Easterman, 27 III 1963 r.; *ibidem*, F.L. Brasloff do A.L. Eastermana, 3 IX 1963 r.

²⁸ W połowie lat sześćdziesiątych mówiono już o około 450 osobach zwolnionych ze stanowisk kierowniczych.

także zagadnienie związane z sytuacją w ZSRS. W korespondencji urzędników ŚKŻ z lat 1963–1964 zwraca uwagę to, że przestali oni traktować społeczność żydowską w Polsce przede wszystkim jako jeden z rezerwuarów sił ludzkich dla Izraela. Daleko istotniejsza stała się dla nich kwestia wykorzystania Polski jako „korytarza” umożliwiającego dotarcie do ponad 2 mln Żydów sowieckich²⁹.

Mając w pamięci działania zmierzające do zachęcenia obywateli Polski Ludowej do emigracji należy pamiętać, że propaganda nie dałaby oczekiwanego rezultatu, gdyby najpierw nie pojawiło się u nich przekonanie o niemożności bezpiecznego i godnego życia nad Wisłą.

Władze państwowe Polski Ludowej wobec zagadnienia emigracji obywateli narodowości żydowskiej

Wśród komunistów z PPR/PZPR utrzymywało się przekonanie o dużych wpływach środowisk żydowskich na Zachodzie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych³⁰ i już w latach czterdziestych zdecydowano się utrzymywać z nimi dobre kontakty. W wypadku emigracji rząd warszawski stosował w stosunku do ludności żydowskiej procedury umożliwiające łatwiejsze opuszczenie kraju niż innym obywatelom, przede wszystkim przyznającym się do narodowości polskiej. Już na przełomie lat 1944 i 1945 premier Edward Osóbka-Morawski zapewnił działaczy syjonistycznych o przyzwoleniu Rządu Tymczasowego na legalną emigrację Żydów i powtórzył to w lipcu 1945 r.³¹ O podobne deklaracje, jak widać z powodzeniem, zabiegał ówczesny przewodniczący Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP), syjonista dr Emil Sommerstein, m.in. na forum Krajowej Rady Narodowej³².

Z powodu restrykcji brytyjskich władz mandatowych legalna emigracja do Palestyny miała do maja 1948 r. bardzo ograniczone rozmiary. Obywatele polscy nie mogli liczyć na otrzymanie tylu wiz imigracyjnych, ilu sobie życzyli. Stąd do proklamowania państwa Izrael syjoniści wywozili rodaków z Polski nielegalnie, ale za cichym przyzwoleniem władz Polski Ludowej i miejscowych ekspozytur władz sowieckich³³. Równocześnie brak oficjalnych decyzji urzędowych, skierowanych do wojsk pogranicznych powodował, że do końca czerwca 1946 r.

²⁹ CZA, Z 6, t. 1544, M.L. Perlzweig do M. Turkow, 1 XII 1960 r.; *ibidem*, C 2, t. 1702, M.L. Perlzweig do A.L. Easterman, 1 IV 1963 r.; *ibidem*, C 2, t. 1620, M.L. Perlzweig do A.L. Easterman, 27 V 1963 r.

³⁰ S.A. Blejwas, *Polska Ludowa i Polonia amerykańska (1944–1956)*, „Przegląd Polonijny”, R. XXII, 1996, z. 1, s. 30–33.

³¹ N. Aleksium, *op. cit.*, s. 120–121, 142, 144; por. A. Grabski, *op. cit.*, s. 79.

³² „The Jewish Chronicle”, nr 3793 z 1 VI 1945 r.; N. Aleksium, *op. cit.*, s. 243.

³³ „Nowiny i Kurier”, nr 144 z 24 VI 1966 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 3992 z 12 X 1945 r.; nr 4004 z 4 I 1946 r.; S. Grajek, *op. cit.*, s. 100, 139–140.

los nielegalnych emigrantów często zależał od dowódców lokalnych jednostek wojskowych lub oficerów UBP; zdarzały się przypadki strzelania do nielegalnych emigrantów i zatrzymywania ich w areszcie³⁴.

Impulsem, który wywołał największą falę emigracyjną w powojennych dziejach Polski był pogrom dokonany na Żydach w Kielcach 4 lipca 1946 r.³⁵ Była to trzecia z kolei, po Krakowie i Rzeszowie, stolica województwa, w której w biały dzień stały się możliwe krwawe zajścia antyżydowskie. Nie mogąc sobie poradzić z przejawami antysemityzmu, część decydentów doszła do wniosku, że sposobem likwidacji problemu może być masowa emigracja Żydów³⁶. W konsekwencji, po konsultacjach z syjonistami, wydano zgodę na masową, nieformalną emigrację obywateli narodowości żydowskiej (30 lipca 1946 r.)³⁷. Przyjęto uproszczoną procedurę przekraczania granicy, mającą co najmniej jedną niedobrą – z punktu widzenia poszczególnych osób – implikację: uchodźcy opuszczali Polskę bez paszportu. Tymczasem po zapoznaniu się warunkami egzystencji w obozach dla tzw. *displaced persons* setki osób podejmowały starania o reemigrację³⁸.

Grono osób wyjeżdżających na podstawie paszportów zagranicznych było nieporównanie mniejsze. Skądinąd, według zachodnich korespondentów, prawo ponownego wjazdu do Polski zaczęto przyznawać posiadaczom tych dokumentów dopiero od końca września 1946 r., a było to uprawnienie istotne, gdy starano się o wizy pobytowe w różnych państwach³⁹. Żydom przyznawano paszporty emigracyjne na innych zasadach niż pozostałym obywatelom; otrzymywali je jeśli wykazali, że mają możliwość uzyskania wiz imigracyjnych. W czerwcu lub w lipcu 1947 r. szef Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, gen. Wiktor Grosz, poinformował, że trwa legalna emigracja Żydów z Polski przy równoczesnym ruchu repatriacyjnym i reemigracyjnym⁴⁰. Późniejsze pogłoski o zastosowaniu wobec nich ogólnie obowiązujących restryk-

³⁴ I.E. Edison, *Ucieczka z domu umarłych*, Warszawa 1995, s. 76–85; Y. Bauer, *op. cit.*, s. 126–127, 143–148.

³⁵ Niemal w przededniu pogromu CKŻP informował władze państwowe, że w jego rejestrach odnotowano 192 tys. Żydów (107 520 mężczyzn i 84 480 kobiet). Por. AAN, Biuro Komisarza Rządu ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej, t. 20, k. 23, Zestawienie danych statystycznych dot. ludności żydowskiej w Polsce, 1 VII 1946 r.

³⁶ S. Grajek, *op. cit.*, s. 100.

³⁷ Y. Zuckerman, *A Surplus of Memory*, Berkley 1993, s. 664–669; M. Rudawski, *Mój obcy kraj?*, Warszawa 1996, s. 180–185, 192–194; S. Grajek, *op. cit.*, s. 97–99; N. Aleksion, *op. cit.* s. 168.

³⁸ CZA, S 25, t. 5215, Protokół spotkania Centralnego Komitetu Oswobodzonych Żydów, Genewa, 15 VII 1947 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4067 z 4 IV 1947 r.; *European Jewry Ten Years After the War*, New York 1956, 20–21.

³⁹ „The Jewish Chronicle”, nr 4044 z 11 X 1946 r.

⁴⁰ *Ibidem*, nr 4081 z 11 VII 1947 r.

cyjnych procedur wywołały obawy, że utrudni to wyjazd⁴¹. Przykładem osoby, która zdecydowała się na emigrację pod wpływem informacji o pogromie kieleckim, a następnie repatriowała się do Polski, był znany aktor i reżyser Aleksander Bardini⁴².

Rząd Polski Ludowej uznał niemal natychmiast państwo Izrael po proklamowaniu go 14 maja 1948 r., nawiązując z nim stosunki dyplomatyczne⁴³. Pozwalano na legalną emigrację tysięcy osób. Na przełomie listopada i grudnia 1948 r. kraj opuściła grupa 620 głównie młodych ludzi, którzy odpłynęli ze Szczecina statkiem udostępnionym przez stronę polską⁴⁴. Mimo tego pewne ograniczenia utrzymywano. Komentatorzy uważali, że wynikały one z trzech przyczyn: kontrakcji komunistów skierowanych do indoktrynacji ludności żydowskiej w duchu marksistowsko-leninowsko-stalinowskim, z niedoboru wykwalifikowanych kadr w gospodarce i różnych sektorach życia publicznego oraz rosnącej niechęci do rządu Izraela⁴⁵. Natomiast zastanawiając się nad tym, co może skłonić władze Polski Ludowej do ponownego, szerokiego otwarcia bram dla emigracji żydowskiej, zakładano, że nie zależy im na zatrzymywaniu w kraju „elementu obcego klasowo i politycznie”, a ponadto, że godząc się na emigrację tak zakwalifikowanych osób zyskają uznanie w oczach diaspory żydowskiej.

Syjonści i dyplomaci izraelscy nie ustawali w zabiegach, aby w wypadku ludności żydowskiej ponownie zastosowano procedury nadzwyczajne, polegające na formowaniu specjalnych transportów już na terenie Polski⁴⁶. Rząd warszawski nie odżegnywał się od tego. Szef Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP), Władysław Wolski, zapewniał w marcu 1949 r., że osoby, które wylegitymują się zaświadczeniem lokalnych komitetów żydowskich potwierdzającym ich narodowość żydowską, jak też zaświadczeniem wystawionym przez dyplomatów izraelskich stwierdzającym, że otrzymają wizę imigracyjną, mogą liczyć na pozytywne załatwienie wniosku emigracyjnego⁴⁷.

Częściowa rewizja stosunku do spraw żydowskich nastąpiła pod wpływem zmian w tej dziedzinie na Wschodzie. W pierwszej kolejności doprowadzono do zamknięcia Biura Emigracyjnego Agencji Żydowskiej (listopad 1948 r.). W 1949 r. rosła liczba zdarzeń noszących znamiona szykan administracyjnych, których ofiarami padały instytucje syjonistyczne⁴⁸. W listopadzie MAP nakazało zamknięcie

⁴¹ *Ibidem*, nr 4110 z 30 I 1948 r.; nr 4111 z 6 II 1948 r.

⁴² Notka biograficzna *Aleksander Bardini*, „Gazeta Wyborcza”, nr 270 z 18 XI 1998 r.

⁴³ S. Grajek, *op. cit.*, s. 182–183.

⁴⁴ „The Jewish Chronicle”, nr 4155 z 10 XII 1948 r.; por. S. Grajek, *op. cit.*, s. 187–188.

⁴⁵ „The Jewish Chronicle”, nr 4169 z 18 III 1949 r.; por. S. Grajek, *op. cit.*, s. 139–140.

⁴⁶ „The Jewish Chronicle”, nr 4161 z 21 I 1949 r.; nr 4166 z 18 II 1949 r.; nr 4168 z 11 III 1949 r.

⁴⁷ *Ibidem*, nr 4168 z 11 III 1949 r.

⁴⁸ N. Aleksium, *op. cit.*, s. 214–215.

wszystkich agend syjonistycznych do 1 lutego 1950 r. i zakończenie działalności Joint w Polsce do 1 stycznia tego roku. Na arenie pozostało tylko poselstwo Izraela, zajmujące się – według MBP – nieoficjalnie prowadzeniem propagandy emigracyjnej.

6 sierpnia 1949 r. Sekretariat KC PZPR przyjął uchwałę, stanowiącą punkt wyjścia do podjęcia przez rząd decyzji o wydawaniu zgody na emigrację do Izraela każdej osobie narodowości żydowskiej, wraz z rodziną, która o to wystąpi. Minister Wolski ogłosił to 12 sierpnia 1949 r. podczas spotkania z delegacją reprezentującą żydowskie kongregacje religijne⁴⁹. Warunkiem uzyskania zgody na wyjazd było zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. Maciej Pisarski sugeruje, że zgoda władz PZPR na masową emigrację wynikała z chęci uniknięcia krytyki przez zagraniczne środowiska żydowskie⁵⁰. Dość wyraźnie powiedział o tym sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, wyznaczony do nadzorowania wprowadzania zmian organizacyjnych w instytucjach żydowskich. Rozmawiając z żydowskimi komunistami z CKŻP, Grzegorzem Smolarem i Dawidem Sfarde, powiedział im, że „element reakcyjny” należy wypuścić z kraju, gdyż przyniesie to korzyści, a gdyby ludzi ci pozostali, to wcześniej czy później i tak trafiliby do więzienia, co z kolei byłoby źle odebrane za granicą⁵¹. Syjonista-marksista Adolf Berman przekonywał w wywiadzie udzielonym na Zachodzie, że premier Józef Cyrankiewicz zapewnił go, iż emigracja Żydów nie będzie utrudniana⁵².

Rozwiązanie przyjęte przez władze polityczne Polski Ludowej miało znacznie szerszy zasięg niż proponowana przez komunistów żydowskich emigracja „elementu reakcyjnego”, tzn. działaczy syjonistycznych i bundowskich, „elementu drobnokapitalistycznego i klerykalnego”⁵³.

Komunikat prasowy⁵⁴ dotyczący emigracji zainicjował masowy ruch składania podań o zgodę na wyjazd do Izraela, który dotyczył łącznie ponad 45 tys. osób⁵⁵. O zgodę na opuszczenie Polski wystąpiło niemal 40–45% Żydów. Pragnęli wyjechać z sowiezowanego kraju. Niektóre osoby nosiły się z zamiarem wyjazdu skłonione do tego opiniami, że kraj opuszczą wszyscy Żydzi i ci, którzy nie zdecydują się na opcję izraelską pozostaną zupełnie sami⁵⁶.

⁴⁹ „The Jewish Chronicle”, nr 4191 z 19 VIII 1949 r.

⁵⁰ M. Pisarski, *op. cit.*, s. 76.

⁵¹ H. Smolar, *op. cit.*, s. 165; D. Sfarde, *op. cit.*, s. 182–183; por. A. Grabski, *op. cit.*, s. 325.

⁵² „The Jewish Chronicle”, nr 4224 z 7 IV 1950 r.; por. *European Jewry...*, s. 21–22.

⁵³ N. Aleksion, *op. cit.*, s. 212–213.

⁵⁴ „Dos Naje Lebn”, nr 94 z 2 IX 1949 r.; „Rzeczpospolita”, nr 243 z 4 IX 1949 r.

⁵⁵ „The Jewish Agency’s Digest of Press and Events”, vol. II, nr 15 z 6 I 1950 r., s. 646; nr 17 z 20 I 1950 r., s. 751; Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej – AP Ł.), KŁ PZPR, t. 1290, k. 152–153, Protokół z odprawy pierwszych sekretarzy KD i KZ PZPR w Łodzi, 27 II 1950 r.; S. Grajek, *op. cit.*, s. 215.

⁵⁶ Taka sytuacja miała wystąpić w przypadku mieszkańca Szczecina, Meira Golowińskiego (ur. 1879) – por. „Folks-Sztyme”, nr 3 z 20 I 1950 r.

Lawiny podań nie wstrzymywała ani intensywna propaganda antywyjazdowa prowadzona przez komunistów żydowskich, ani deklaracje lokalnych urzędników państwowych i funkcjonariuszy partyjnych, którzy zapewniali o wielkim uznaniu władz politycznych dla wkładu pracujących Żydów w odbudowę i rozwój Polski Ludowej. W tym duchu nie wystąpił jednak ani premier Cyrankiewicz, ani prezydent i równocześnie sekretarz generalny KC PZPR Bolesław Bierut. Skądinąd podczas składania wspomnianych oświadczeń podkreślano, że władzom zależy na pozostaniu elementu pracującego, a nie mają nic przeciwko wychodźstwu „elementów nieprodukcyjnych i destrukcyjnych”⁵⁷. Za najistotniejsze działania mediów polskojęzycznych służące zniechęcaniu do emigracji można przyjąć artykuł opublikowany w „Trybunie Ludu” i „Rzeczpospolitej” na początku lutego 1950 r.⁵⁸

„Aktywni uczestnicy ruchu syjonistycznego – pisano w artykule – wyemigrują zgodnie ze swą postawą. Ale uczestnicząca w procesie produkcji masa żydowskiej ludności pracującej pozostanie w Polsce, wiążąc swoje życie z życiem ludności polskiej, wiążąc swoje losy z losami kroczącej do socjalizmu demokracji ludowej, zgodnie z najlepszymi dawnymi tradycjami wspólnych walk robotników polskich i żydowskich przeciwko reakcji i faszyzmowi. Siły demokratycznej Polski Ludowej są zainteresowane, by żydowscy robotnicy, żydowska inteligencja pracująca i rzemieślnicy kontynuowali swoją twórczą pracę w Polsce, by wnosili swój wkład do budowy podstaw socjalizmu. [...] Na gruncie wciągnięcia w produkcję żydowskiej ludności pracującej i dania jej możliwości rozwoju kulturalnego, zachodzą głębokie przemiany w świadomości żydowskich mas. Wysychają źródła nacjonalizmu żydowskiego we wszystkich jego postaciach”⁵⁹.

W ramach struktur PZPR podjęto pewne działania zmierzające do zniechęcenia obywateli do wyjazdu, choć sądząc po efektach bez większych sukcesów⁶⁰. Komitety wojewódzkie PZPR otrzymały z Wydziału Organizacyjnego KC PZPR informację o szerzeniu przez koła syjonistyczne propagandy emigracyjnej z poleceniem przeciwdziałania jej i podjęcia walki z przejawami nacjonalizmu żydowskiego⁶¹.

Kampanię antyemigracyjną prowadziły redakcje pism wydawanych w jidysz: organu KC PZPR „Fołks-Sztyme”, organu CKŻP „Dos Naje Lebn” i gazety

⁵⁷ „Niderszlezie”, nr 16 z 14 IX 1949 r.

⁵⁸ „Trybuna Ludu”, nr 32 z 1 II 1950 r.; „Rzeczpospolita”, nr 33 z 2 II 1950 r.

⁵⁹ „Rzeczpospolita”, nr 33 z 2 II 1950 r.

⁶⁰ AP Ł., KŁ PZPR, t. 1290, k. 82, 108, 152–153, Protokoły narad w Komitecie Łódzkim PZPR, 24 IX i 12 XII 1949 r. oraz 27 II 1950 r.; *ibidem*, t. 1963, k. 88, Pismo KŁ PZPR do KC PZPR, 14 XII 1949 r.

⁶¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej – AP Wr.), 74/VI, t. 115, k. 67–69, Ścisłe tajny okólnik skierowany przez KW PZPR we Wrocławiu do KP PZPR, 28 XII 1949 r.

dolnośląskiego Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego „Niderszlezie”⁶². Wszystkie wymienione redakcje kontrolowali już wówczas niepodzielnie komuniści. Nieprawdziwe informacje podawano w rozprowadzanym za pośrednictwem placówek dyplomatycznych rządu warszawskiego biuletynie „Jewish Life in Poland” (nr 13, October 1950), którego redaktorzy twierdzili, że większość optantów bądź wycofała podania, bądź nie zgłosiła się po odbiór dokumentów podróży lub nawet w ostatniej chwili nie zdecydowała się wejść na pokład statków emigracyjnych.

Do lutego 1951 r. kraj opuściło około 28 tys. osób⁶³. Exodus powstrzymano środkami administracyjnymi⁶⁴. Członkowie kilku tysięcy rodzin, obejmujących łącznie 16 383 osoby, odwoływali się od decyzji odmownych, ale komisja powołana do rozpatrzenia zażaleń przychyliła się do próśb dotyczących zaledwie około 1162 osób⁶⁵. Zgodnie z otrzymanymi wytycznymi, komisja pozytywnie ustosunkowała się do próśb petentów mających za granicą najbliższą rodzinę (dzieci, rodziców, małżonków), osób chorych, kalekich, w podeszłym wieku oraz zaliczonych do kategorii „obcych klasowo”, tzn. przedsiębiorców prywatnych, urzędników kongregacji wyznaniowych, byłych członków żydowskich partii narodowych i skazanych w Polsce Ludowej za popełnienie różnych przestępstw. Niemal wszystkie wnioski złożone przez członków tzw. rodzin mieszanych zostały załatwione negatywnie. Być może w ten sposób chciano uniknąć późniejszych podań z prośbami o zgodę na przywrócenie obywatelstwa polskiego i powrót do kraju. Dziennikarz izraelski sugerował, że z kół poselstwa PRL pochodziła opinia, iż „władze polskie nie chciały ludzi, którzy zrezygnowali z budowania socjalizmu w Polsce, a postanowiły wracać, bo w Izraelu jest ciężko”⁶⁶.

Podobnie jak w latach 1949–1951 wyjeżdżający byli poddawani szczególnej kontroli celnej, mogli wywieźć ze sobą wyłącznie przedmioty wymienione na urzędowej liście i w podanych na niej ilościach⁶⁷. Zakazano zabierania pieniędzy.

⁶² „Folks-Sztyme”, nr 3 z 20 I 1950 r.; nr 13 z 17 III 1950 r.; nr 38 z 22 IX 1950 r.; „Niderszlezie”, nr 6 z 19 III 1950 r. Podczas spotkania w Krakowie w kwietniu 1950 r., Sz. Zachariasz miał stwierdzić, że około 1/3 zarejestrowanych na emigrację nie odebrała wiz. Por. „The Jewish Chronicle”, nr 4226 z 21 IV 1950 r.

⁶³ CZA, S 6, t. 7023, Informacja Biura Imigracyjnego w Jerozolimie na temat liczby emigrantów przybyłych z Polski do Izraela w okresie od 1 IX 1949 do 12 II 1951, 5 III 1951 r. Por. M. Pisarski, *op. cit.*, s. 72–73.; N. Aleksion, *op. cit.*, s. 219–220.

⁶⁴ J. Leszczyński, *Jidn in komunistiszn Pojln*, „Folk un Cijon”, nr 3 z 20 X 1955 r., por. M. Pisarski, *op. cit.* s. 76.

⁶⁵ AAN, KC PZPR, 237-XIV, t. 3, k. 86, Notatka dotycząca akcji Izrael, 12 XI 1951 r.; *ibidem*, k. 84–90, Sprawozdanie z pracy komisji powołanej do rozpatrzenia odwołań w sprawie wyjazdu do Izraela, 8 VII 1952 r., por. M. Pisarski, *op. cit.*, s. 75.

⁶⁶ „Nowiny Izraelskie”, nr 1 z 6 XI 1952 r.

⁶⁷ „Lecte Najes”, nr 319 z 2 IX 1952 r.; nr 401 z 13 III 1953 r.

W wypadku co najmniej kilkuset rodzin pomoc im próbowali krewni w Izraelu, kierujący do swojego rządu prośby o interwencję w urzędach warszawskich⁶⁸.

Poselstwo izraelskie, kierowane od 1951 r. przez Arie Kubovy'ego, podejmowało wątek dalszej emigracji Żydów m.in. w rozmowach z szefem MSZ, Stanisławem Skrzyszewskim i członkiem KC PZPR, Jerzym Albrechtem⁶⁹. Poseł Kubovy informował w lutym 1952 r., że rząd w Warszawie dopuszczał możliwość wznowienia wychodźstwa, ale realizowanego tylko na drodze indywidualnego składania podań i nie było mowy o ponownym organizowaniu specjalnych transportów. Optanci przybywali wprawdzie do Izraela w grupach liczących po kilkadziesiąt osób⁷⁰, ale pracownicy Agencji Żydowskiej tworzyli je dopiero po przekroczeniu granic PRL w punktach etapowych, do których kierowano emigrantów. Według danych izraelskich, w latach 1950–1953 wprost z Polski przyjechało do państwa żydowskiego 29 706 imigrantów⁷¹.

Aby skłonić rząd warszawski do utrzymywania ciągłości wychodźstwa, izraelskie MSZ zwracało się do ŚKŻ o zainicjowanie akcji polsko-żydowskich organizacji w diasporze, które w różny sposób miały sygnalizować ich poparcie dla emigracji. Sugerowano m.in. składanie wizyt w placówkach dyplomatycznych Polski Ludowej i omawianie kwestii emigracji Żydów z ich pracownikami z powoływaniem się na argument humanitarny, tzn. konieczność połączenia rozdzielonych rodzin⁷². Dla prowadzenia kampanii krewni osób pozostających w Polsce założyli komitet, aby wywierać nacisk zarówno na instytucje żydowskie, w tym rząd izraelski, jak i na władze PRL. Od lutego 1951 r. do kwietnia 1952 r. z zagranicy skierowano do Polski 12 tys. listów zawierających prośby o wyrażenie zgody na emigrację krewnych. Z tej liczby wysyłkę 8 tys. pism inicjował związek imigrantów z Polski w Izraelu.

Kampania antysyjonistyczna zainicjowana w końcu 1952 r. doprowadziła do wysunięcia przez władze PRL żądania opuszczenia kraju przez A. Kubovy'ego. W nocy MSZ zarzucono mu m.in. to, że kierowane przez niego poselstwo zachęcało Żydów do emigracji. Wyjechał po uznaniu go za *persona non grata*, lecz petenci nadal mogli odbierać wizy w poselstwie⁷³. Ich wydawanie zostało zawieszane wraz z zamrożeniem stosunków dyplomatycznych między PRL i Izraelem z końcem lutego 1953 r. Nie oznaczało to jednak, że do Izraela wiosną tegoż roku nie docierały grupy tych, którzy wcześniej pomyślnie przeszli

⁶⁸ „The Jewish Chronicle”, nr 4293 z 3 VIII 1951 r.

⁶⁹ *Ibidem*, nr 4303 z 12 X 1951 r.; nr 4323 z 29 II 1952 r. „Lecte Najes”, nr 241 z 2 III 1952 r.

⁷⁰ „The Jewish Chronicle”, nr 4348 z 22 VIII 1952 r.; nr 4350 z 5 IX 1952 r.

⁷¹ *European Jewry...*, s. 22.

⁷² CZA, C 2, t. 1705, Pismo A. Reissa do M. Perlzweiga, 2 IV 1952 r.; *ibidem* tekst pisma kierowanego do związków Żydów polskich w różnych krajach, podpisanego przez A. Reissa, 22 IV 1952 r.

⁷³ „Nowiny Izraelskie”, nr 38 z 1 II 1953 r.

procedury wyjazdowe w Polsce⁷⁴. Po kilku miesiącach Biuro Paszportów Zagranicznych MBP (później MSW) zaczęło ponownie wydawać pozwolenia na wyjazd, aczkolwiek liczba osób, które dotarły do Izraela w latach 1953–1955 była stosunkowo niewielka⁷⁵.

W okresie narastającego fermentu politycznego i społecznego, przyspieszonego dyskusjami rozliczeniowymi po XX Zjeździe KPZR, jednym z elementów ówczesnych zdarzeń stały się wypowiedzi i ataki wymierzone w Żydów. Część działaczy partyjnych szczebla centralnego, usiłowała odpowiedzialność za politykę władz państwowych z lat 1944–1955 przerzucić na wąską grupę komunistów pochodzenia żydowskiego⁷⁶. Grupa ta przeszła do historii pod nazwą „natolińczycy”. Po przeciwnej stronie stanęli nie mniej odpowiedzialni za wydarzenia lat minionych komuniści, nazwani „puławianami”, którzy pragnęli uniknąć kampanii rozliczeń personalnych, a już szczególnie opartych na kryteriach narodowych. Podczas VII Plenum KC PZPR w lipcu 1956 r., zaliczany do frakcji natolińskiej Zenon Nowak zasugerował konieczność dokonania redukcji osób pochodzenia żydowskiego na stanowiskach kierowniczych w strukturach PZPR i niektórych resortach rządowych, np. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Handlu Zagranicznego⁷⁷. Informacje o „wojnie na górze” przenikały stopniowo na niższe szczeble hierarchii instytucji partyjno-państwowej i do społeczeństwa. Część lokalnych decydentów i osób aspirujących do zajęcia stanowisk zajmowanych dotąd przez Żydów poczyniła kroki w celu ich usunięcia. Wśród tzw. przeciętnych ludzi uaktywnili się zarówno ci, którzy od dawna podzielali resentymenty antyżydowskie, jak i ci, u których pojawiły się one pod wpływem powojennych doświadczeń ze stalinistami żydowskiego pochodzenia. Dochodziło do zachowań antysemitycznych w miejscach publicznych. Z niechęcią lub wręcz wrogością spotkała się część dorosłych i dzieci. Informacje o zdarzeniach antysemitycznych, albo niekiedy tylko tak przedstawianych, wstrząsały środowiskiem żydowskim⁷⁸. Powstała panika i na emigrację zdecydowały się tysiące osób, które wcześniej o tym nie myślały. Rząd PRL i KC PZPR uczyniły bardzo niewiele, aby przekonać kilkadziesiąt tysięcy obywateli do pozostania w ojczyźnie. Natomiast niektórzy urzędnicy państwowi i komunalni niższego stopnia wręcz dawali Żydom do zrozumienia, że otoczenie oczekuje od nich emigracji.

⁷⁴ *Ibidem*, nr 54 z 11 III 1954; nr 64 z 5 IV 1953 r. „The Jewish Chronicle”, nr 4381 z 10 IV 1953 r.

⁷⁵ „The Jewish Chronicle”, nr 4394 z 10 VII 1953 r.; „Lecte Najes”, nr 470 z 21 VIII 1953 r.; „Nowiny Izraelskie”, nr 136 z 16 IX 1953 r.

⁷⁶ CZA, Z 6, t. 1830, Analiza *Poland after October* przygotowana przez Institute of Jewish Affairs w Nowym Jorku, 1957 r.; por. M. Chęcinski, *op. cit.*, s. 106–119.

⁷⁷ AAN, KC PZPR, 237-III, t. 18, s. 41–44, Stenogram VII Plenum KC PZPR, lipiec 1956 r.

⁷⁸ „Nowiny Izraelskie”, nr 60 z 28 V 1956 r.; nr 73 z 27 VI 1956 r.; nr 77 z 6 VII 1956 r.; nr 120 z 17 X 1956 r. „American Jewish Year Book” (dalej – „AJYB”), vol. 60, 1959, s. 215.

W KC PZPR już w październiku 1955 r. pojawiła się tendencja do stopniowego zwiększania liczby wydawanych pozwoleń emigracyjnych⁷⁹. Co ciekawe, wkrótce, być może wiedząc o decyzji KC, wnioski emigracyjne w „uzasadnionych przypadkach” zaczęło popierać Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce (TSKŻ), mimo że kilka lat wcześniej jego członkowie byli zdecydowanymi przeciwnikami wychodźstwa. Na ogół interwencje dotyczyły osób starszych i samotnych, czyli zgodnie z sugestiami wskazanymi w październiku 1955 r. przez kierownictwo PZPR⁸⁰. Ale poza takimi kategoriami do Izraela zaczęli przybywać jako emigranci ludzie młodzi⁸¹. Wśród nich pojawili się repatrianci, którzy zaledwie przed kilkoma miesiącami lub nawet tygodniami przyjechali ze Związku Sowieckiego. Na początku września 1956 r. pisano już o masowym exodusie z Polski⁸².

Około kwietnia 1956 r. MSW wystąpiło z wnioskiem o wprowadzenie zmian w procedurach przydzielania paszportów i rozpatrywania wniosków emigracyjnych⁸³. Biuro Paszportów Zagranicznych nie nadążało z rozpatrywaniem tysięcy napływających podań, składanych w pierwszej kolejności przez osoby pragnące wyjechać do Związku Sowieckiego, Niemiec (głównie RFN) i do Izraela. Władze zwierzchnie przychyliły się do postulatów i Komendy Wojewódzkie MO wyposażono w kompetencje do rozpatrywania podań, które skądinąd można było składać nawet w Komendach Powiatowych MO⁸⁴.

Podczas konferencji prasowej w czerwcu 1956 r. premier Józef Cyrankiewicz zaprzeczył tezie, jakoby rządowi PRL zależało na masowej emigracji obywateli narodowości żydowskiej, ale potwierdził, że administracja państwowa nie będzie przeszkadzała w składaniu podań przez osoby dążące do połączenia się z krewnymi za granicą⁸⁵. W różnych środowiskach pojawił się pogląd, że część partyjnych decydentów doszło do wniosku, że emigracja tysięcy Żydów może poprawić

⁷⁹ AAN, KC PZPR, XIV, t. 100, k. 1, Pismo Kancelarii Sekretariatu KC PZPR z 27 X 1955 r. z dołączonym protokołem posiedzenia Sekretariatu KC nr 79 z 19 X 1955 r.

⁸⁰ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce (dalej – AŻIH), TSKŻ, t. 1, b.p., Pismo ZG TSKŻ do Biura Paszportów MSZ w sprawie Hindy Elbaum, 19 XII 1955 r. Liczne pisma tego typu znajdują się w tym samym zespole w t. 3.

⁸¹ „Nowiny Izraelskie”, nr 7 z 16 I 1956 r.; nr 26 z 29 II 1956 r.; nr 34 z 19 III 1956 r.; nr 60 z 28 V 1956 r.; nr 99 z 22 VIII 1956 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4550 z 6 VII 1956 r.; nr 4551 z 13 VII 1956 r.

⁸² „Nowiny Izraelskie”, nr 108 z 5 IX 1956 r.

⁸³ AAN, KC PZPR, 237-XIV, t. 105, k. 12–14, Notatka o trudnościach w pracy Biura Paszportów Zagranicznych MSW i wnioskach zmierzających do ulepszenia pracy, kwiecień 1956 r.

⁸⁴ Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie mało wejść w życie 20 czerwca 1956 r. Por. „Gazeta Robotnicza”, nr 143 z 17 VI 1956 r.

⁸⁵ „Folks-Sztyme”, nr 143 z 5 IX 1956 r.; „Nowiny Izraelskie”, nr 96 z 17 VIII 1956 r.; nr 96 z 20 VIII 1956 r. (zdaniem izraelskiego dyplomaty w Polsce: „nikt nie wątpi, że w razie pozytywnego załatwienia pierwszych podań ponad 70% Żydów polskich poprosi o zezwolenie na wyjazd do Izraela”).

wizerunek reżimu w oczach społeczeństwa⁸⁶. Sekretarz ambasady PRL w Londynie, Samuel Maisels, twierdził, że decydenci z KC PZPR czuli się winni temu, że kilkanaście lat po przystąpieniu do budowy socjalizmu w społeczeństwie przetrwały silne resentymenty antyżydowskie. Nie mogąc ich wykorzystać, przywódcy PZPR postanowili Żydom dać możliwość emigracji. Maisels odpowiedzialność za zdarzenia antysemickie przerzucał na polskie środowiska prawnicowe i emigrację niepodległościową (*sic!*).

Władzom PRL i ZPZR, mimo składanych zapewnień⁸⁷, nie zależało na zatrzymaniu optantów. Zastosowano bardziej liberalne niż w latach 1949–1955 procedury związane z likwidacją majątku w Polsce i transferem mienia przesiedleńczego. Można było wywieźć majątek o większej niż wcześniej wartości⁸⁸. Pogorszenie warunków finansowych nastąpiło dopiero w drugiej połowie 1957 r.⁸⁹

Problemy polityczne i społeczne wynikające z zachowań antyżydowskich rozwiązano w sposób ekstensywny, godząc się na zmniejszenie wielkości społeczności żydowskiej o około 60 %. Po raz kolejny też przyjęto praktykę odmawiania tym, którzy po pewnym okresie przebywania w Izraelu, składali podanie o przyznanie im prawa powrotu do Polski⁹⁰. Nieliczne pozwolenia na powrót uzyskała część tzw. rodzin mieszanych oraz osoby, w imieniu których „interweniowały czynniki partyjne lub państwowe”⁹¹. Jeden z pracowników poselstwa PRL w Tel Awiwie miał rzekomo stwierdzić: „Nam także nie są potrzebni ludzie szukający lekkiego chleba”⁹². Na postępowanie strony polskiej pewien wpływ

⁸⁶ CZA, C 2, t. 1701, E.S. Madanes do A.L. Easterman, 24 VII 1956 r.; *ibidem*, E.S. Madanes do A.L. Eastermana, październik 1956 r.

⁸⁷ Na ten temat wypowiedział się co najmniej kilka razy w latach 1956–1957 premier Józef Cyrankiewicz. Por. np. CZA, C 2, 1701, Sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej z J. Cyrankiewiczem przez M. Nissima i H. Cynowicza w Bombaju 31 III 1957 r.

⁸⁸ „The Jewish Chronicle”, nr 4589 z 5 IV 1957 r.; „Od Nowa”, nr 23 z 16 VI 1959 r.

⁸⁹ AAN, KC PZPR, BP i Sekretariat KC, t. 1682 (mikrofilm 2830), k. 70–72, Wyjaśnienie Ministerstwa Finansów w związku z notatką MSW w sprawie wyjazdów prywatnych za granicę, październik 1957 r.; AP Ł., KŁ PZPR, t. 1323, k. 298, Biuletyn Informacyjny KŁ PZPR, nr 6, październik 1957 r.; CZA, C 2, t. 1702, Sprawozdanie na temat sytuacji w Polsce sporządzone przez analityków ŚKŻ, styczeń 1958 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4621 z 15 XI 1957 r.; „AJYB”, vol. 60, 1959, s. 216.

⁹⁰ AAN, KC PZPR, Biuro Polityczne, t. 1690, k. 296–298, (mikrofilm 2832), Wnioski w sprawie ubiegających się o powrót z Izraela do Polski, grudzień 1957. W okresie od 1 lipca do 1 grudnia 1957 r. do MSZ w Warszawie wpłynęły podania 350 rodzin (około 1200 osób) ubiegających się o prawo powrotu do Polski, w tym 82 tzw. rodzin mieszanych.

⁹¹ *Ibidem*, k. 298.

⁹² „Od Nowa”, nr 8 z 25 IX 1958 r.; nr 14 z 25 XI 1958 r.; nr 8 z 24 II 1959 r.; „Walka”, nr 1 ze stycznia 1958 r.; nr 3 z marca 1958 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4630 z 17 I 1958 r. – Według informacji uzyskanych przez redakcję tego tygodnika, na początku 1958 r. o powrót do Polski ubiegało się ponad 80 rodzin (350 osób); w większości chodziło o rodziny, w których żony nie były Żydówkami i skarżyły się na ostracyzm ze strony żydowskiego otoczenia. Innymi powodami podawanymi w podaniach był brak pracy i mieszkań odpowiadających wymaganiom petentów. Część

mogło mieć stanowisko władz izraelskich, które były przeciwne wyjazdom nowych imigrantów⁹³.

Zwolennicy przenoszenia zachowań antysemitycznych do życia publicznego zostali w pierwszej połowie 1957 r. zmuszeni do zaprzestania otwartego głoszenia teorii o zgubnym wpływie Żydów na funkcjonowanie Polski Ludowej. Jednak z kręgów funkcjonariuszy partyjnych nie znikły osoby przekonane o nielojalności obywatelskiej i negatywnym wpływie Żydów na proces budowania socjalizmu w Polsce⁹⁴. Do najbardziej znanych przedstawicieli tego nurtu należał Kazimierz Mijal⁹⁵. Oczywiście, podobne poglądy nie miały do wojny sześciodniowej (1967 r.) charakteru oficjalnej polityki PRL. Władze państwowe zapewniały – m.in. słowami Zygryda Szneka podczas IV Zjazdu Krajowego TSKŻ (grudzień 1961 r.) – o tym, że „rząd polski hołduje zasadzie równości wszystkich obywateli i zwalczać będzie każdy przejaw dyskryminacji i antysemityzmu”⁹⁶. Trudna do określenia pod względem wielkości część społeczności żydowskiej miała na ten temat inne zdanie.

Indywidualne motywy emigracji

Wśród ocalonych duży procent stanowiły zapewne osoby o ponad przeciętnym instynkcie samozachowawczym i zdolności szybkiego reagowania na symptomy zagrożenia⁹⁷. Te cechy, w moim przekonaniu, muszą być wymieniane wśród kategorii warunkujących powojenne zachowania polskich Żydów, gdyż występowały u ludzi zdolnych do natychmiastowego porzucenia dotychczasowego

emigrantów miała trudności nawet z uzyskaniem wizy uprawniającej do pobytu turystycznego w PRL. Matka Janiny Bauman zabiegała o to aż 8 lat – por. J. Bauman, *Nigdzie na ziemi*, Warszawa 2000, s. 216.

⁹³ Izrael ponosił duże wydatki na absorpcję imigrantów, jednak nie wszystkim był w stanie zapewnić w krótkim czasie warunki mieszkaniowe i pracę odpowiadające aspiracjom nowo przybyłych. Część z nich miała duże oczekiwania i nie widząc możliwości ich spełnienia decydowała się na emigrację. Tylko w 1951 r. z Izraela wyjechało na stałe 7317 Żydów. Por. „The Jewish Chronicle”, nr 4325 z 14 III 1952 r.

⁹⁴ *6 lat temu... (kulis polskiego października)*, oprac. J. Mond, Paryż 1962, s. 193; H. Steinhau, *Wspomnienia i zapiski*, Londyn 1992, s. 480; A. Zawadzka-Wetz, *Refleksje pewnego życia*, Paryż 1967, s. 182–184, 193, 197; N. Michta, *Oczami sprzed 25 lat...*, „Rzeczywistość”, nr 47 z 18 XI 1984 r.; nr 12 z 23 III 1983 r.; D. Stola, *op. cit.*, s. 16–25.

⁹⁵ M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958–1962*, Warszawa 1998, s. 88–89, 203–204, 205–206, 252–253, 345, 492–497; tenże, *Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa 1999, s. 354–355; A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 436, 460.

⁹⁶ „Nowiny i Kurier”, nr 294 z 19 XII 1961 r.

⁹⁷ Przykłady tego typu osób znajdujemy m.in. we wspomnieniach Jana Kotta, *Przyczynek do biografii. Zawal serce*, Kraków 1995, s. 45, 64, 65–67, 69–71, 75–77, 83–84, 87, 89, 93–94, 140–142, 153–154.

otoczenia, w tym przez emigrację, w momencie określenia sytuacji w miejscu zamieszkania jako złej i groźnej.

Polscy Żydzi nie spotkali się na terenie Związku Sowieckiego w latach 1939–1945 z państwowym antysemityzmem. Mimo tego większość z nich nie zamierzała pozostać na terenie „ojczyzny światowego proletariatu”. Do komunistycznego państwa zrażała polityka wojującego ateizmu, niszcząca m.in. instytucje żydowskie, poddająca dyskryminacji religijnych Żydów. Repatriantka, matka pięciorga dzieci, których ojciec zmarł na Wschodzie, stwierdziła w rozmowie z dziennikarzem: „W Rosji Żydzi są wolni, ale są bardzo szybko asymilowani. Moje dzieci chodziły do szkoły, ale nie uczyły się i nie wiedzą nic o judaizmie. Chcę, aby były wychowywane jak Żydzi i mam nadzieję, że to będzie możliwe w Polsce”⁹⁸. W wąskich ramach wyznaczanych przez państwo komunistyczne większość polskich Żydów była gotowa egzystować tylko w sytuacji, gdy nie było innego wyboru. W momencie, gdy wybór się pojawiał, a tak stało się dzięki porozumieniom i umowom repatriacyjnym zawartym przez władze Polski Ludowej i Rząd Sowiecki w latach 1944, 1945, 1956 i 1957, tysiące z nich po raz kolejny ruszały w drogę.

Po zakończeniu II wojny światowej pojawiło się co najmniej kilka możliwości. Kto widział swoją przyszłość w Związku Sowieckim mógł zostać na jego terenie, i część polskich Żydów z sobie znanych powodów zdecydowała się na tę opcję. W przypadku innych, a ci stanowili większość, po wydostaniu się ze Związku Sowieckiego mogli osiąść w Polsce, wyjechać do Europy Zachodniej lub do któregoś z państw amerykańskich. Na imigrantów czekały Australia, Nowa Zelandia i Afryka Południowa. Od 1945 r. rosła nadzieja na urzeczywistnienie syjonistycznych marzeń o państwie narodowym w Palestynie. Jeszcze przed zakończeniem wojny w Europie Żydzi zaczęli rezygnować z opcji polskiej i zjawisko to nie słabło w kolejnych latach.

Powojenne wspomnienia i relacje ocalałych dostarczają licznych informacji o stykaniu się przez z przejawami otwartej niechęci do Żydów⁹⁹. Wśród ocalałych, którzy bardzo szybko zorientowali się w skali skutków hitlerowskiej polityki ludobójczej, podobne zachowania potęgowały poczucie zagrożenia, anormalności sytuacji własnej i najbliższych. Największy wpływ na ówczesne nastroje miały informacje o kolejnych zabójstwach dokonywanych na Żydach¹⁰⁰. Antysemityzm

⁹⁸ „The Jewish Chronicle”, nr 4011 z 22 II 1946 r.

⁹⁹ CZA, S 25, t. 5262, Telegram ekspozytury Agencji Żydowskiej w Pradze do Jerozolimy, 10 VI 1946 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4018 z 12 IV 1946 r.; nr 4022 z 10 V 1946 r.; nr 4027 z 14 VI 1946 r.; nr 4035 z 9 VIII 1946 r.; H. Smolar, *op. cit.*, s. 29; D. Sfarid, *op. cit.*, s. 160; H. Birnbaum, *Powrót do ziemi praojców*, Warszawa 1991, s. 25; I. Kotkowski, *Wyroki losu*, Lublin 1997, s. 179–180, 188, 191–192, 194; I.E. Edison, *op. cit.*, s. 64–68; E. Koźmińska-Frejlich, *Powroty i J. Lipszyc, Przystanek Dolny Śląsk*, „Midrasz”, 1998, nr 7–8, s. 8–9, 14; D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland 1944–1946*, „Yad Vashem Studies”, vol. 26, 1997, s. 45–59.

¹⁰⁰ „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej” 1945: nr 21/31, 25/35, 27/37, 29/39, 30/40,

powojenny w połączeniu „z zespołem urazów psychicznych po Holokauście” był wówczas głównym powodem wychodźstwa. Do innych w połowie 1945 r. zaliczano pragnienie połączenia się z krewnymi, żyjącymi za granicą i trudności w odbudowaniu materialnych podstaw życia oraz brak skuteczności władz w zwalczaniu antysemityzmu¹⁰¹.

Krótko po zakończeniu okupacji niemieckiej, niekiedy jeszcze w trakcie wojny, na emigrację decydowali się w pierwszej kolejności ludzie młodzi, którzy utracili rodziny, a Polskę postrzegali jako cmentarzysko swojego narodu¹⁰². Chrześcijańskie otoczenie obarczali współodpowiedzialnością za osamotnienie Żydów w latach Zagłady¹⁰³. Pragnęli nowego życia w innym miejscu, na pewno nie w Polsce¹⁰⁴. Nie interesował ich projekt tworzenia skupiska ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku, rozważany i następnie realizowany od lata 1945 r. Tam trafiła w 1946 r. ponad połowa repatriantów ze Związku Sowieckiego, aczkolwiek większość z nich dlatego, że nie mieli dokąd wracać¹⁰⁵. Zwolennicy trwania w Polsce stanowili w latach 1945–1948 mniejszość wśród żydowskich działaczy społecznych. Nie bez znaczenia był fakt, że już w 1945 r. część Żydów była przekonana, że komuniści prędzej czy później zaczną realizować sowieckie wzorce ustrojowe¹⁰⁶. Zwolennicy syjonizmu-rewizjonizmu, wrorzy komunizmowi, oraz ortodoksi z partii Agudas Isroel nie mogli podjąć legalnej działalności politycznej. Niechęć wywoływało niszczenie prywatnego sektora gospodarczego, wymuszona rezygnacja z wykonywania starych zawodów i przechodzenie do pracy w przedsiębiorstwach państwowych¹⁰⁷. To popychało do emigracji również tych, którzy nie chcieli się poświęcać budowaniu państwa żydowskiego w Palestynie, a po przekroczeniu kordonu kierowali się na Zachód, m.in. do Francji i Stanów Zjednoczonych.

W kontekście naszych rozważań najważniejszym następstwem pogromu kieleckiego było utwierdzenie opinii co najmniej kilkudziesięciu tysięcy dorosłych osób – bo tyle wyjechało z kraju w przeciągu pół roku – że w Polsce nie ma siły zdolnej zapewnić im oraz ich dzieciom bezpieczeństwo, a w konsekwencji, że

35/45, 38/48, 40/50, 42/52, 43/53, 45/55, 47/57, 50/60, 56/66, 63/73, 65/75, 66/76; „Ichud”, nr 2 z 28 II 1946 r.; nr 3 z 20 III 1946 r.; nr 5 z 28 IV 1946 r.; nr 6 z 15 V 1946 r.; nr 7 z 31 V 1946 r.; nr 8 z 20 VI 1946 r.; „Opinia”, nr 6 z 15 X 1946 r.; nr 9 z 15 X 1946 r.

¹⁰¹ A. Grabski, *op. cit.*, s. 80, 85, 94, 99, 333.

¹⁰² Y. Zuckerman, *op. cit.*, s. 567, 575, 579–581; N. Aleksion, *op. cit.*, s. 103–109, 115.

¹⁰³ M. Pisarski, *op. cit.*, s. 15–18.

¹⁰⁴ N. Aleksion, *op. cit.*, s. 134–137.

¹⁰⁵ B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000, s. 19–25, 44–56.

¹⁰⁶ Y. Zuckerman, *op. cit.*, s. 635, por. S. Grajek, *op. cit.*, s. 111; por. I.E. Edison, *op. cit.*, s. 108–109; por. N. Aleksion, *op. cit.*, s. 138–139, 140.

¹⁰⁷ „The Jewish Chronicle”, nr 4089 z 5 IX 1947 r.

należy możliwie szybko opuścić kraj¹⁰⁸. Pęd do wyjazdu był tak wielki, że dla opisanía sytuacji w Polsce używano określenia „kraj na kołach”¹⁰⁹.

Według szacunków w kraju pozostawało w czerwcu 1947 r. nadal około 110–120 tys. Żydów¹¹⁰. Reprezentant Joint, dr Nathan Reich, oceniał trzy miesiące później, że w porównaniu z sytuacją sprzed roku w położeniu Żydów nastąpiła wielka poprawa w wymiarze ekonomicznym i w sferze bezpieczeństwa¹¹¹. Między marcem 1947 r. a końcem sierpnia 1949 r. do kraju wróciło kilka tysięcy repatriantów. Na powrót zdecydowała się też pewna liczba osób, które wyjechały w latach 1945–1949, ale uznały, że muszą wrócić do Polski, np. aby zaopiekować się krewnymi potrzebującymi ich pomocy lub dlatego, że miały dość wegetowania w obozach dla tzw. *displaced persons*. Około 2 tys. wyemigrowało legalnie, a kilkaset przekroczyło granicę lądową i morską nielegalnie, korzystając z różnych kanałów przerzutowych¹¹².

Rozwój wypadków w latach 1948–1949 wyraźnie wskazywał, że komuniści zrezygnowali z wcześniejszej gry pozorów i przystąpili do szybkiego wprowadzania w Polsce sowieckich wzorców ustrojowych¹¹³. Kolejno likwidowano alternatywne wobec modelu komunistycznego instytucje życia społecznego. W slangu działaczy żydowsko-komunistycznych dawnych członków zlikwidowanego Bundu i organizacji syjonistycznych nazywano w skrócie „byłymi”. Uważano ich za element niepewny i potencjalną agenturę „żydowskiej reakcji, pozostającej na usługach imperializmu anglo-amerykańskiego”. Od 1947 r. drobni przedsiębiorcy żydowscy, obok polskich, byli celem najpierw tzw. bitwy o handel, a następnie ataków na firmy wytwórcze i usługowe¹¹⁴. W 1949 r. zlikwidowano

¹⁰⁸ J. Adelson, *op. cit.*, s. 409–410, 412–414.

¹⁰⁹ „The Jewish Chronicle”, nr 4041 z 20 IX 1946 r.; Y. Bauer, *op. cit.*, s. 220–223. Znaczenie strachu przed napadami antysemickimi jako najważniejszego motywu exodusu kwestionuje J.M. Chodakiewicz, który uważa, że wśród przyczyn exodusu należy w pierwszej kolejności wymienić politykę władz komunistycznych uniemożliwiających Żydom rewindykację mienia, a tym samym zbudowanie przez nich podstaw egzystencji materialnej na starych zasadach. Por. J.M. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie – zagłada – komunizm*, Warszawa 2000, s. 565–566.

¹¹⁰ AAN, KC PZPR, Sekretariat, 259–VII–149, k. 241, Statystyka ludności żydowskiej sporządzona przez wojewódzkie komitety żydowskie podczas „akcji macowej wiosną” 1947 r.; Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej – AMSWiA), MAP, t. 287, s. 8, Sprawozdanie Komisarza Rządu ds. Produktywizacji Ludności Żydowskiej, 12 VI 1947 r.

¹¹¹ „The Jewish Chronicle”, nr 4094 z 10 X 1947 r.; nr 4081 z 11 VII 1947 r.; por. S. Grajek, *op. cit.*, s. 125, 163.

¹¹² Latem 1947 r. liczbę nielegalnych emigrantów szacowano na 20–30 miesięcznie. Por. „The Jewish Chronicle”, nr 4081 z 11 VII 1947 r.; „AJYB”, vol. 51, 1951, s. 342: w okresie od stycznia 1948 r. do marca 1949 r. legalnie z Polski miało wyjechać około 7 tys. Żydów, a kilka tysięcy uczyniło to nielegalnie. W 1948 r. z ZSRS wróciło około 2,5 tys. repatriantów, około tysiąc osób wróciło do Polski z obozów dla *dipisów*.

¹¹³ I.E. Edison, *op. cit.*, s. 108–109.

¹¹⁴ „The Jewish Chronicle”, nr 4089 z 5 IX 1947 r.; nr 4254 z 3 XI 1950 r.

odrębność organizacyjną, stworzonych za pieniądze zagranicznych instytucji charytatywnych, spółdzielni podległych Centrali Spółdzielni Wytwórczych i Konsumpcyjnych „Solidarność”¹¹⁵. Celem ataku stali się aktywni politycznie funkcyjni pracownicy kongregacji religijnych.

Wczesną wiosną 1949 r. w całym kraju, przede wszystkim na Dolnym Śląsku, dawała się odczuć nerwowa atmosfera wśród osób krytycznie nastawionych do reżimu sowieckiego, odnotowywano narastanie liczby podań z prośbą o wydanie zgody na emigrację¹¹⁶. Krążyły plotki na temat potencjalnych zagrożeń, np. niebezpieczeństwa wybuchu wojny i nadchodzącej likwidacji wszystkich instytucji żydowskich. W Polsce nie widzieli dla siebie przyszłości członkowie kongregacji wyznaniowych zdecydowani wypełniać rygorystycznie nakazy prawa religijnego. Niszczenie niepaństwowych instytucji gospodarczych pozbawiało ortodoksyjnych Żydów możliwości pogodzenia aktywności zawodowej z przestrzeganiem obyczajów religijnych, np. święceniem szabatu. Pisano o tym jesienią 1947 r. w kontekście informacji o zmuszaniu Żydów do rezygnowania z pracy w tradycyjnych zawodach i odrębnych przedsiębiorstwach¹¹⁷. Odnosząc się do powodów emigracji, żydowski krawiec z Dzierżoniowa dodawał do wspomnianych już przyczyn kolejne. „Dlaczego Żydzi wyjeżdżali przed 1950 r.? – pytał – Tęsknili za swoimi krewnymi w Izraelu i za krajem będącym przez stulecia przedmiotem żydowskich marzeń i snów”¹¹⁸.

Exodus zapoczątkowany 13 września 1949 r. i zakończony w połowie lutego 1951 r., w wyniku którego kraj opuściło 26–30% Żydów, został przez historyka nazwany „swoistym plebiscytem, w którym odrzucono w sposób nie pozostawiający cienia wątpliwości charakter i cele ówczesnych rządów”¹¹⁹.

Szacunki liczby Żydów zamieszkałych w Polsce w pierwszej połowie 1949 r. mówiły o zbiorowości liczącej od 90 do 102 tys. osób¹²⁰. Po exodusie zakończonym w lutym 1951 r. w kraju pozostało 75–80 tys. Żydów¹²¹. Nieliczne osoby

¹¹⁵ M. Grynberg, *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa 1986, s. 159–160.

¹¹⁶ AAN, KC PZPR, 237-V, t. 98, k. 71–72, List sekretarza Zespołu PZPR przy PKŻ w Dzierżoniowie do Szymona Zachariasza, 25 IV 1949 r.; AP Wr., Urząd Wojewódzki Wrocławski, VI/24, k. 59, 60, Pisma władz miejskich i powiatowych z Kłodzka do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu dotyczące przygotowań emigracyjnych Żydów, 10 i 24 III 1949 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4168 z 11 III 1949 r.; B. Szaynok, *op. cit.*, s. 178–180; A. Grabski, *op. cit.*, s. 318.

¹¹⁷ „The Jewish Chronicle”, nr 4089 z 5 IX 1947 r.

¹¹⁸ CZA, Z 6, t. 1830, *Analiza Poland after October* przygotowana przez Institute of Jewish Affairs w Nowym Jorku, 1957 r.

¹¹⁹ M. Pisarski, *op. cit.* s. 77.

¹²⁰ CZA, S 5, t. 11430, Wycinek z „Israelitisches Wochenblatt” z 6 V 1949 r.; *ibidem*, S 6, t. 6137, Informacja na temat szacunkowej liczby Żydów w Polsce sporządzona przez poselstwo Izraela w Warszawie, 10 VII 1949 r.; „Dos Naje Lebn”, nr 39 z 6 IV 1949 r.

¹²¹ „Nowiny Poranne”, nr 146 z 2 XII 1954 r.; nr 152 z 16 XII 1954 r.; „Nowiny Izraelskie”, nr 122 z 21 IX 1955 r.; *Di jidisze bafelkerung in Folks-Pojln*, Warsze 1955, s. 2.

nadal opuszczały kraj w ramach wyjazdów indywidualnych, m.in. jadąc do Stanów Zjednoczonych. Niektórzy próbowali ucieczki przez zieloną granicę. Działała też wyspecjalizowana organizacja syjonistyczna pomagająca w opuszczaniu krajów „za żelazną kurtyną” jednostkom uznanym za szczególnie wartościowe i zaangażowane w sprawy żydowskie. Nosiła nazwę „Nativ”¹²².

Realia pierwszej połowy lat pięćdziesiątych dostarczały kolejnych powodów do braku zadowolenia z życia w PRL. Pomijając kilka tysięcy osób, które dzięki przynależności do warstwy kierowniczej miały stosunkowo wysoki status materialny, większość Żydów borykała się z takimi samymi problemami, jak reszta społeczeństwa¹²³. Małżeństwo Zyngier z Łodzi pragnęło emigrować, ponieważ nie było w stanie samodzielnie utrzymać się w Polsce i praktycznie żyło dzięki wsparciu rodziny z zagranicy. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że jednak i ono powołało się na przykrości doznawane przez dzieci z powodu pochodzenia żydowskiego¹²⁴. Natomiast robotnik z Pieszyc wspominał już tylko o niemożności utrzymania rodziny¹²⁵. Przeciętna płaca robotnika w spółdzielni lub fabryce pozwalała na zapewnienie rodzinie jedynie bardzo skromnych warunków życia.

W relacjach składanych w latach 1950–1955 przez emigrantów zwraca uwagę przekonanie, że absolutna większość Żydów chciała z Polski wyjechać. Przywołane niżej wartości liczbowe należy traktować jako ilustrację stanu świadomości, a nie jako wiarygodne statystyki, gdyż cytujące je osoby nie miały możliwości uzyskania stosowanych danych. W 1952 r. jeden z emigrantów podał, że spośród 55 tys. Żydów w Polsce aż 40 tys. pragnie emigrować, jeśli tylko powstanie ku temu sposobność¹²⁶. Imigrant przybyły do Hajfy w marcu 1953 r. opowiedział o strachu powstałym na skutek kampanii antysyjonistycznej w polskich mediach zapoczątkowanej w okresie procesu Rudolfa Ślanskiego w Pradze. Także w tym przypadku pojawił się pogląd o tym, że większość Żydów chce emigrować¹²⁷. O woli emigracji większości Żydów informowano w zaufaniu gości przybyłych w latach 1954–1955 z wizytą do Polski, m.in. brytyjskiego parlamentarzystę

¹²² „The Jewish Chronicle”, nr 4270 z 23 II 1951 r.; A. Stankowski, *op. cit.*, s. 120.

¹²³ „Nowiny Izraelskie”, nr 48 z 8 IV 1955 r.

¹²⁴ AŻIH, TSKŻ, t. 55, Prośba H. Zyngiera do ZG TSKŻ o pomoc w załatwieniu formalności emigracyjnych, 10 IV 1956 r.

¹²⁵ AŻIH, TSKŻ, t. 104, Prośba Eli Tregiera do ZG TSKŻ o udzielenie pomocy w emigracji do Izraela, 17 XII 1956 r. Na trudności w zapewnieniu rodzinie utrzymania w PRL zwracali uwagę też inni optanci. *Ibidem*, t. 70, Kilkanaście pism z lat 1956–1957 skierowanych do ZG TSKŻ z Legnicy, Wałbrzycha i Wrocławia.

¹²⁶ „The Jewish Chronicle”, nr 4350 z 5 IX 1952 r.

¹²⁷ „Lecte Najes”, 401 z 13 III 1953 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4377 z 13 III 1953 r. O powszechnym wśród Żydów pragnieniu emigracji z Polski pisano też w: „Nowiny Izraelskie”, nr 54 z 11 III 1953 r.; nr 58 z 18 III 1953 r.; nr 2 z 6 I 1954 r.; nr 7 z 16 I 1954 r.; „Nowiny Dnia”, nr 29 z 29 III 1953 r.

Johna Mikardo i korespondenta dziennika „New York Times”¹²⁸. Ten ostatni podczas wizyty w Łodzi jesienią 1955 r. dowiedział się, że większość spośród 3 tys. Żydów z dużą nadzieją mówiła o możliwości dołączenia do krewnych w Izraelu i Ameryce. Rozmówcy twierdzili, że Żydzi nie są w Łodzi lubiani, że czują się wyalienowani. Utrzymywało się przekonanie, że tylko polityka władz PRL powstrzymuje wybuchy agresji o podłożu antysemitycznym¹²⁹. Przybyły z Warszawy malarz i rzeźbiarz Chaim Goldberg utrzymywał, że w Warszawie mieszkało w 1955 r. około 8 tys. Żydów, a większość z nich pragnęła wyjechać do Izraela¹³⁰.

Do podawanych wprost w latach 1951–1955 powodów emigracji do Izraela należały: chęć połączenia się z krewnymi, poczucie osamotnienia¹³¹ i trudności w zdobyciu środków utrzymania. Z innych powodów, które wskazywano niejako pośrednio można wymienić przekonanie o utrzymywaniu się nastrojów antysemitycznych wśród społeczeństwa Polski Ludowej oraz informacje na temat przejawów antysemityzmu państwowego w Związku Sowieckim i państwach od niego zależnych.

Od wczesnej wiosny 1956 r. rosły obawy Żydów o własne bezpieczeństwo¹³². O panującej atmosferze pisał po latach jeden z emigrantów: „Listy z pogrozkami, anonimowe, ordynarne telefony, pełne jadu i nienawiści nie należały wówczas do rzadkości. Niejedne drzwi żydowskich mieszkań zasmarowane były błotem i ekstrementami. Niejedno dziecko wracało do domu z płaczem, krzycząc: Mamusiu ja jestem Żyd !”¹³³. Psychoza zagrożenia przeistaczała się w rosnący z każdym tygodniem pęd emigracyjny. Tysiące rodzin zaczęło domagać się tylko jednego: prawa do jak najszybszej emigracji¹³⁴.

Mimo że sugestie Z. Nowaka, przedstawione podczas VII Plenum KC PZPR, zostały odrzucone, a ich autor ostro skrytykowany, wystąpienie uznano za nie-

¹²⁸ „The Jewish Chronicle”, nr 4460 z 15 X 1954 r.; nr 4461 z 22 X 1954 r.; „Nowiny Izraelskie”, nr 122 z 21 IX 1955 r.

¹²⁹ „The Jewish Chronicle”, 4518 z 25 XI 1955 r. Łódzki rabin Wawa Zew Morejno w rozmowie z pracownikami poselstwa izraelskiego stwierdził, że 90% Żydów w Łodzi pragnie emigrować. Por. CZA, Z 6, t. 738, Żydzi w Łodzi, 1954 lub 1955 r.

¹³⁰ „Nowiny Izraelskie”, nr 48 z 8 IV 1955 r.

¹³¹ O tym pisał m.in. Jankiel Grojser zamieszkały w Szczebrzeszynie, gdzie był jedynym Żydem. W Izraelu miał krewnych. Jako dodatkowy argument podał ciężkie warunki materialne, w jakich żył w Polsce. Por. AŻIH, TSKŻ, t. 42, List J. Grojsera do CKŻP [błędny adres, powinno być do ZG TSKŻ – G.B.], 21 XII 1955 r.

¹³² CZA, C 2, t. 1701, Notatka *Anti-Semitism in Poland*, listopad 1956 r.; „The Jewish Chronicle”, nr 4581 z 8 II 1957 r.; nr 4584 z 1 III 1957 r.

¹³³ A. Czerski, *Do przyjaciela w Polsce*, „Izraelskie Nowiny i Kurier”, nr 146 z 23 VI 1967 r. O listach z pogrozkami pisano w analizie sporządzonej w Nowym Jorku na podstawie informacji z Polski: „Prawie wszyscy żydowscy lekarze w Łodzi dostali listy zawierające rysunek trupiej czaszki i tekst wzywający ich do opuszczenia Polski, ponieważ kraj nie potrzebuje żydowskich doktorów. Podpis: wasi polscy koledzy”. Zob. CZA, Z 6, t. 1830, *Analiza Poland after October* przygotowana przez Institute of Jewish Affairs w Nowym Jorku, 1957 r.

¹³⁴ D. Sfarid, *op. cit.*, s. 200, 213–219.

bezpieczny precedens, ujawniający istnienie resentymentów antyżydowskich w łonie kierownictwa partii. Szeroko omawiano każde zdarzenie antysemityczne; rzetelne lub ubarwione opowieści o nich rozchodziły się pocztą pantoflową po wszystkich skupiskach żydowskich. W sposób niezamierzony rolę giełdy informacji pełniło poselstwo izraelskie w Warszawie, do którego przyjeżdżały jednocześnie dziesiątki osób, starających się wizy turystyczne lub imigracyjne. Stojąc w kolejce petenci wymieniali wiadomości na temat sytuacji w różnych częściach kraju¹³⁵. Podobną rolę spełniały krajowe lub wojewódzkie narady działaczy TSKŻ¹³⁶. Psychoza zagrożenia popychała na początku sierpnia 1956 r. niektórych członków PZPR, a zarazem aktywistów TSKŻ do formułowania sądów, że 80–90% Żydów z Dolnego Śląska chce emigrować¹³⁷. W połowie października, w Świebodzicach na wyjazd zarejestrowało się 80% Żydów¹³⁸. Podróżującemu po Polsce w styczniu i lutym 1957 r. Izraelczykowi mówiono, że 70, jeśli nie 90% Żydów pragnie wyjechać do Izraela¹³⁹.

Ostatecznie w latach 1956–1960 wyjechały rzesze żydowskich robotników zatrudnionych w spółdzielniach pracy i fabrykach państwowych oraz kilka tysięcy pracowników umysłowych, m.in. pracownicy centralnych instytucji rządowych, oficerowie WP i dawni funkcjonariusze MBP i znani artyści. W około 2200 rodzin były osoby z wyższym wykształceniem¹⁴⁰.

Członek Prezydium ZG TSKŻ, Bernard Mark, podczas poufnego spotkania z przedstawicielem ŚKŻ w Tel Awiwie, oceniając sytuację Żydów w Polsce, stwierdził, że część osób straciła pracę, ale ogólnie sytuacja bytowa środowiska była dobra. Za główny problem trapiący Żydów uznał troskę o los dzieci, o ich przyszłość¹⁴¹. Osoby rozważające możliwość emigracji podzielił na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczył tych, którzy o emigracji mówili „od zawsze”, do drugiej tych, którzy zaczęli rozważać możliwość emigracji pod wpływem zdarzeń antysemitycznych, a do trzeciej tych, którzy pragnęli wyjechać, lecz bynajmniej nie do Izraela. Jego zdaniem, do dwóch pierwszych kategorii można było zaliczyć 80% optantów, a do ostatniej 20%¹⁴².

¹³⁵ N. Lasman, *op. cit.*, s. 101–103.

¹³⁶ „The Jewish Chronicle”, nr 4573 z 14 XII 1956 r.

¹³⁷ AP Wr., 74/V, t. 58, k. 99, Protokół narady aktywu wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu, 7 VIII 1956 r.

¹³⁸ AŻIH, TSKŻ, t. 108, Protokół posiedzenia zarządu TSKŻ w Świebodzicach, 15 X 1956 r.

¹³⁹ CZA, C 2, t. 1701, Sprawozdanie inżyniera A. Reissa z podróży do Polski (21 I – 21 II 1957 r.).

¹⁴⁰ „Nowiny Izraelskie”, nr 89 z 1 VIII 1958 r.

¹⁴¹ *Ibidem*, nr 8 z 18 I 1957 r.; nr 40, 15 V 1957 r.

¹⁴² CZA, C 2, t. 1701, Sprawozdanie z rozmowy przeprowadzonej z dyrektorem ŻIH, B. Markiem, w Tel Awiwie 15 II 1957 r. W kilka miesięcy później opinię o tym, że większość Żydów chce wyemigrować prezentowali członkowie kierownictwa TSKŻ. Zob. CZA, Z 6, t. 1820, Sprawozdanie Arie Tartakowera z podróży do Polski (12–21 V 1957 r.).

Publicyści omawiający przyczyny emigracji z lat 1956–1959 uwypuklali dwa motywy: obawę przed rozwojem antysemityzmu i rozczarowanie do systemu, który nie zdołał go w przeciągu kilkunastu lat wyplenić z ludzkiej świadomości¹⁴³. Równocześnie Jakub Szerman tę samą sytuację potraktował w diametralnie odmienny sposób, stwierdzając: „Widzieliśmy zresztą, że październikowa Polska przeciwstawiała się fali szowinizmu i nacjonalizmu. Dowodem tego jest m.in. fakt, że październikowi kierownicy państwa polskiego umożliwili dziesiątkom tysięcy Żydów nieskrępowany wyjazd do Izraela na zasadach samookreślenia narodowego oraz stworzyli warunki swobodnego rozwoju kultury narodowej tym Żydom, którzy pozostali w Polsce”¹⁴⁴. Była to opinia odosobniona.

„Żydzi opuścili masowo Polskę po roku 1956 – pisał emigrant – ponieważ nastąpiło jednoczesne odrodzenie antysemityzmu od góry i od dołu. [...] To wystarczyło. Wiara, że zwycięstwo socjalizmu zapewni raz na zawsze Żydom pełne równouprawnienie, okazała się złudna. Od góry chciano obecnie »narodowo regulować kadry«, a od dołu wytykano ich palcami i znów wołano za nimi »Żydzi do Palestyny!«. Więc wyjechali. I trudno im się dziwić, że zabrali ze sobą uczucie goryczy i żalu”¹⁴⁵.

Informator SB, który rozmawiał na temat motywów emigracji w 1956 r. z była funkcjonariuszką MO z województwa gdańskiego donosił: „Wyjaśniła, że Żydzi mogą w najbliższej przyszłości ponosić poważne konsekwencje za wszystkie wypaczenia w polityce, na które z racji zajmowania czołowych stanowisk w aparacie polityczno-państwowym PRL mają bardzo duży wpływ. Dlatego obawia się, że mogą ponosić odpowiedzialność również te osoby, które nie angażują się do działalności społeczno-politycznej w Polsce”¹⁴⁶.

Ciekawsze są motywy podane przez grupę inteligentów, którzy zdecydowali się na wyjazd: „Nasz przyjazd do Izraela – który podobnie, jak dla większości

¹⁴³ F. Toruńczyk, F. Ben, *Żydzi polscy w nowej ojczyźnie*, „Kultura” (Paryż) 1958, nr 11, s. 84–92.

¹⁴⁴ J. Szerman, *Lipcowe refleksje*, „Od Nowa”, nr 4 z 25 VII 1958 r.

¹⁴⁵ A. Klugman, *O antysemityzmie Polaków i jego źródłach*, „Izraelskie Nowiny i Kurier”, nr 101 z 28 IV 1967 r.

¹⁴⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (dalej – AIPN Gd.), 003/187, t. 5, k. 115, Informacja na temat osób narodowości żydowskiej zamieszkałych na terenie województwa gdańskiego, Gdańsk, 13 IX 1963 r. O obawie Żydów przed uczynieniem z nich kozłów ofiarnych i obciążeniu odpowiedzialnością za zbrodnie popełnione przez osoby służące w MBP pisano m.in. w grudniu 1956 r. Por. CZA, C 2, t. 1701, Stephen W. Pollak do A.L. Easterman, 4 XII 1956 r. Do kontekstu wydarzeń 1956 r. pasuje refleksja jednego z emigrantów marcowych: „Bo jeżeli społeczeństwo, w którym się żyje, toleruje takie rzeczy, to człowiek, po pierwsze, nie ma ochoty już w nim żyć, a po drugie, zwyczajnie się boi: jednego dnia tylko krzyczą, drugiego może zacząć bić, a trzeciego mordować”. Por. Jan, *Byłem nietutejszy* (relacja w cyklu *Z Polski do Izraela*), „Karta”, nr 5, maj–lipiec 1991, s. 97. Obawy przed obarczeniem ogółu Żydów odpowiedzialnością za przestępstwa popełnione przez dawnych funkcjonariuszy MBP nasiliły się podczas drugiego procesu takich osób, jak J. Różański i A. Fejgin w 1957 r. Zob. CZA, Z 6, t. 1830, *Analiza Poland after October*, przygotowana przez Institute of Jewish Affairs w Nowym Jorku, 1957 r.

olim [imigrantów – *G.B.*] z Polski nie był podyktowany ani względami ekonomicznymi, ani też wyłącznie wybuchem antysemitycznych nastrojów – stanowił właśnie taką próbę dorobienia własnego klucza do drzwi, których sama walka o socjalizm nie potrafiła nam Żydom otworzyć: drzwi prowadzących do pełnego, godnego życia. Doświadczenie bowiem wykazało, że nie można życia takiego osiągnąć ani drogą zmuszania innych do przyjęcia nas, ani też przez przekreślenie własnej indywidualności narodowej¹⁴⁷.

Inni emigranci wyjeżdżali, szukając nadal ideału politycznego, mając nadzieję, że w Izraelu znajdą dla siebie partię, której program będzie „syntezą rewolucyjnego socjalizmu i poczucia narodowego”, podczas zebrań w nowej ojczyźnie śpiewając *Hatikwę* (hymn państwowy Izraela) i *Międzynarodówkę*¹⁴⁸.

Przekonania ideowe powodowały, że spośród różnych opcji wybierano izraelską, gdyż było to państwo zdominowane przez lewicę niekomunistyczną, *de facto* socjalistyczne. Ponadto możliwości emigracji do niektórych państw zachodnich były poważnie ograniczone. Stany Zjednoczone niechętnie widziały u siebie komunistów i zamykały przed nimi swoje bramy¹⁴⁹. Izrael nie czynił podobnych trudności. Parafrazując słowa premiera Dawida Ben Guriona można powiedzieć, że władze izraelskie nie interesowały się tym, kim byli dorośli emigranci, lecz tym kim staną się ich dzieci i wnuki. Miały stać się Izraelczykami.

Do bytowych motywów emigracji omówionych wyżej doszły nowe. Rząd przystąpił do szukania oszczędności budżetowych, dokonując redukcji personelu instytucji i przedsiębiorstw państwowych. W latach 1955–1957 dotychczasowe miejsce pracy straciło kilkadziesiąt tysięcy osób¹⁵⁰. Część zwolnionych na skutek tzw. kompensacji etatów, nawet jeśli znalazła nową posadę, zarabiała znacznie mniej niż w poprzednim miejscu, a często traciła też na prestiżu. Tak było w wypadku oficerów ludowego Wojska Polskiego przenoszonych do rezerwy. Środki pozostające w dyspozycji repatriantów ze Związku Sowieckiego były początkowo bardzo skromne¹⁵¹. Dodatkowo mieli trudności ze znalezieniem pracy. Uplłynęło kilkanaście miesięcy zanim stworzono dla nich nowe miejsca pracy. W ocenie oficerów MSW z 1959 r., repatrianci i osoby religijne były „nosicielami propagandy na rzecz emigracji do Izraela”¹⁵².

Jak się wydaje, ubiegając się o wizę emigracyjną i już po imigracji, rodziny, które kierowały się względami ekonomicznymi wołały nie mówić o tym publicz-

¹⁴⁷ „Od Nowa”, nr 17 z 5 V 1959 r.

¹⁴⁸ *Ibidem*, nr 39 z 20 X 1959 r.

¹⁴⁹ J. Kott, *Przyczynek do biografii. Zawał serca*, Kraków 1995, s. 102–103.

¹⁵⁰ „Trybuna Robotnicza”, nr 20 z 24 I 1957 r.; por. Z. Stypułkowski, *Polska na progu 1958 r.*, Londyn 1958, s. 20; por. M. Chęcinski, *op. cit.*, s. 121.

¹⁵¹ CZA, C 2, t. 1702, Sprawozdanie na temat sytuacji w Polsce przygotowane przez analityków ŚKŻ, styczeń 1958.

¹⁵² AIP W., BU 0296/137, t. 3, k. 17, Niektóre problemy związane z pracą Wydziału III Departamentu III [MSW] i odpowiedników terenowych w roku 1959, 15 I 1960 r.

nie. Natomiast napotykać trudności bytowe w Izraelu, dość szybko podejmowały starania o dalszą emigrację. O skali tego zjawiska nie mamy jak dotąd zadowalającej wiedzy, natomiast są przekazy, że wystąpiło ono ponownie również po 1967 r. W wypadku tej grupy optantów motywacje *stricte* narodowe miały drugorzędne znaczenie¹⁵³.

Wśród imigrantów zdarzali się też ludzie przedstawiający siebie jako „więźniów Syjonu”, a więc osoby represjonowane za trwanie przy żydowskości, ale w rzeczywistości skazane w Polsce za oszustwa związane z sięganiem po mienie pożydowskie na warszawskiej Pradze lub inne czyny kryminalne¹⁵⁴. Byli ludzie afirmujący komunizm tak długo, jak przynosiło im to korzyści i prezentujący się później jako antykomuniści, by zdobyć w nowym miejscu atrakcyjną pracę¹⁵⁵.

W Legnicy stwierdzono: „Są ludzie, którzy już dawno podali na wyjazd i bezustannie na to nalegali i ci ludzie tworzą tę panikę. [...] Ci, którzy zdecydowali się wyjechać, chcieliby, by wszyscy wyjechali. Taka jest psychika ludzka”¹⁵⁶.

Podsumowując, osoby wypowiadające się na temat przyczyn emigracji w latach 1956–1959 wskazywały przede wszystkim antysemityzm i rozczarowanie polityką władz PRL.

Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przyjmuje się za moment zakończenia masowych ruchów migracyjnych zapoczątkowanych zmianami polskiego Października¹⁵⁷. W ich ramach kraj opuściło m.in. ponad 52 tys. Żydów, w tym tysiące repatriantów nowo przybyłych ze Związku Sowieckiego¹⁵⁸.

¹⁵³ Marek, *Ja jestem z '67* (relacja z cyklu *Z Polski do Izraela*), „Karta”, nr 5, maj–lipiec 1991, s. 120–121.

¹⁵⁴ H. Wiss, *Dzielnica czwartych do brydża*, „Od Nowa”, nr 16 z 20 IV 1960 r.; Sigma, „*Więźniowie Syjonu*”, „Od Nowa”, nr 39 z 20 X 1959 r.

¹⁵⁵ „Od Nowa”, nr 8 z 25 IX 1958 r.

¹⁵⁶ AŻIH, TSKŻ, t. 98, Protokół narady aktywu TSKŻ w Legnicy, 18 IX 1956 r.

¹⁵⁷ AAN, KC PZPR, 237-V, t. 88, k. 475, „Notatka w sprawie wyjazdów emigracyjnych do krajów kapitalistycznych i socjalistycznych (1955–1968)”, 29 IV 1969 r. W latach 1955–1968 z PRL wyjechało na stałe do krajów kapitalistycznych ogółem 433,7 tys. (około 56 tys. do Izraela: w latach 1957–1958 – 33,4 tys.; w latach 1959–1965 – 11,7 tys.).

¹⁵⁸ Według nieprecyzyjnych danych zawartych w sprawozdaniu MSW dotyczącym emigracji do Izraela w latach 1955–1973, w okresie 1955–1960 do Izraela wyjechało blisko 48 tys. osób, w tym tylko w 1957 r. ponad 30 tys., w latach 1961–1967 około 4,6 tys., a od 1968 do końca 1972 r. blisko 13 tys. osób. Por. AIPN W., IPN 0236/37, t. 4, k. 171, „Informacja dotycząca osób narodowości żydowskiej, które w ramach emigracji wyjechały z Polski do Izraela, a obecnie ubiegają się o powrót do Polski”, 17 I 1973 r. Dokument przygotowało Biuro Paszportów MSW. Albert Stanowski, (*Nowe spojrzenie...*, s. 121–145), podaje bardziej precyzyjne dane statystyczne dla omawianego okresu. Według informacji zebranych przez instytucje żydowskie, od początku repatriacji z ZSRS w 1955 r. do września 1959 r. do Polski przyjechało 18,5 tys. Żydów, z czego 6 tys. wyjechało do Izraela, Francji i innych państw, a pozostali nadal mieszkali w kraju w końcu 1959 r. Por. „AJYB”, vol. 61, 1960, s. 265; vol. 62, 1961, s. 292.

Emigracja przyjmująca postać wyjazdów grupowych koordynowanych przez instytucje izraelskie i organizacje syjonistyczne została zamknięta, ale nadal trwały wyjazdy indywidualne. W latach 1960–1967, podając jako cel emigracji Izrael, wyjechało około 9,1 tys. osób, co w wypadku społeczności, której wielkość w 1960 r. obliczano na poziomie 34 tys. osób stanowiło bardzo poważny odpływ¹⁵⁹. Nie można wykluczyć, że część emigrantów wyjeżdżała, kierując się od razu do innych krajów niż Izrael i nie sposób wyodrębnić ich liczby spośród ogółu wychodźców. Liczba wychodźców byłaby większa, gdyby władze odpowiadały pozytywnie na wszystkie wnioski. Część podań o zgodę na emigrację rozpatrzono pozytywnie dopiero po wojnie sześciodniowej¹⁶⁰. W dokumencie MSW z lipca 1967 r. napisano: „W PRL mieszka około 25 tys. Żydów, oficjalnie deklarujących narodowość żydowską”¹⁶¹.

Powodem wyjazdów nie było wówczas bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia, choć zdarzały się odosobnione zdarzenia, które można zaliczyć do kategorii chuligaństwa o podłożu antyżydowskim. Sprawcy byli surowo karani¹⁶². Instytucje państwowe sprawowały oficjalnie patronat nad instytucjami żydowskimi. Pozwolono na udzielanie przez zachodnie organizacje charytatywne, głównie Joint i ORT, poważnej pomocy materialnej ludności żydowskiej¹⁶³. Jej ogół nie miał podstaw, aby czuć się ograniczonym w możliwościach rozwijania aktywności społecznej, politycznej, kulturalnej i zawodowej bardziej niż inne grupy narodowe i wyznaniowe¹⁶⁴. A jednak świadkowie informują o utrzymywaniu się

¹⁵⁹ W 1961 r. liczbę Żydów w Polsce szacowano na poziomie 32 tys., w 1963 r. na 31 tys. osób, w 1965 r. na 25 tys. Por. „AJYB” vol. 63, 1962, s. 375; vol. 66, 1965, s. 433; vol. 67, 1966, s. 379; vol. 68, 1967, s. 390; vol. 69, 1968, s. 505; „Walka” 1964, nr 3.

¹⁶⁰ *Byłem łódzkim syjonistą. Opowieść Michała Fajersztajna*, spisała J. Wiszniewicz, „Miodrasz” 2001, nr 7–8, s. 29.

¹⁶¹ AIPN W., BU 0296/137, t. 4, k. 78, Notatka dot. sytuacji środowiska żydowskiego w Polsce w porównaniu z ukraińskim. Cytowane w dokumencie dane podane na podstawie materiałów przygotowanych przez Departament Społeczno-Administracyjny MSW na posiedzenie Kolegium MSW z 11 VII 1967 r. (kopia udostępniona przez I. Hałagide); por. D. Stola, *op. cit.*, s. 24.

¹⁶² „AJYB”, vol. 62, 1961, s. 292; vol. 64, 1963, s. 360; vol. 65, 1964, s. 279; vol. 66, 1965, s. 432; vol. 68, 1967, s. 390.

¹⁶³ AIPN W., BU 0296/137, t. 4, Notatka dotycząca sytuacji środowiska żydowskiego w Polsce w porównaniu z ukraińskim, sporządzona po 11 VII 1967 r. Czytamy tam (k. 80): „W latach 1958–1966 środowisko żydowskie w Polsce otrzymało od Jointu 5.560.000 dolarów USA, z czego 75% sumy zostały wymienione wg relacji 1 dol. – 72 zł, a tylko niewielka część 6% – wg relacji 1 dol. – 24 zł [...] Równa się to w złotych polskich sumie blisko 387 milionów. W ostatnich latach większość środków Jointu było przekazywanych w towarach i surowcach. Zwolnienie ich od cła przynosiło dodatkowe korzyści: w 1965 r. 30, a w 1966 r. – 45 milionów zł. Dzięki temu środowisko żydowskie dysponowało w 1966 r. sumą 72.100.000 zł, na którą złożyły się: środki Jointu – 58.400.000, dotacje państwowe – 8.400.000, dochód TSKŻ – 5.300.000”. Por. H. Smolar, *op. cit.*, s. 322–323, 383. D. Stola, *op. cit.*, s. 27.

¹⁶⁴ S. Sztraus-Marko, *Di geszichte fun jidysz n jiszuw in noch-milchomedikn Pojln*, Tel Awiw 1987, s. 150–151, 239–240, 246–247, 252–253.

poczucia zagrożenia przez antysemitów, w pierwszej kolejności przez komunistyczne władze, które bano się krytykować z powodu przekonania o nieuchronności represji. Przekazując informacje o bieżących wydarzeniach politycznych używano jidysz lub opuszczano dom, idąc na spacer, by dzieci nie słuchały rozmów. Szczególnie młodym ludziom trudno było żyć w atmosferze strachu, któremu dali wyraz rodzice i inni dorośli¹⁶⁵.

Źródłem niepokoju mogły być informacje o przetasowaniach na szczytach władzy w PRL, pozyskiwane z nasłuchu zagranicznych rozgłośni radiowych oraz pogłoski o zwalnianiu z posad osób pochodzenia żydowskiego. Odnotowywano przypadki zwolnień, gdy okoliczności sugerowały, że ich tłem było dążenie do usunięcia Żydów¹⁶⁶. Zniechęceniem napawało występujące w oficjalnych przemówieniach dygnitarzy PRL milczenie na temat skali strat osobowych poniesionych podczas wojny przez ludność żydowską. Broszury autorstwa Kazimierza Mijała, zawierające krytykę władz partyjnych i tzw. rewizjonistów, pozostających rzekomo pod wpływami syjonistów, krążyły w tysiącach egzemplarzy po kraju w 1957, 1964 i 1965 r.¹⁶⁷ Niestety, jak dotąd nie udało się ustalić, czy i ewentualnie, w jakim stopniu zawarte w nich treści antysemickie wpływały na zachowania ludności żydowskiej. Grzegorz Smolar twierdził, że kierownictwo TSKŻ zauważało od początku lat sześćdziesiątych rosnące zainteresowanie MSW społecznością żydowską i nasilanie się wśród funkcjonariuszy tego resortu negatywnych opinii na temat Żydów¹⁶⁸. Nie odnaleziono jednak jak dotąd źródeł wskazujących, że tą wiedzą dzielono się z szeregowymi członkami TSKŻ, co mogłoby wzmacniać psychozę osaczenia.

Nie bez wpływu pozostawała ówczesna sytuacja gospodarcza kraju. Jak wskazuje Marcin Zaremba, wbrew funkcjonowaniu pojęcia „mała stabilizacja”, sytuacja nie była bynajmniej unormowana¹⁶⁹. Rosło przekonanie o zaprzepaszczeniu szans i nadziei, jakie niósł ze sobą Październik '56. Wzmacniało się niezadowolenie części inteligencji, równoległe niezadowolenie z powodu niskiego standardu życia nasilało się wśród proletariatu przemysłowego i pracowników umysłowych niższego szczebla.

Pogłębiające się opóźnienie cywilizacyjne było dla społeczności żydowskiej tym bardziej zauważalne, że dzięki kontaktom rodzinnym miała ona w skali ogólnej większe możliwości wyjazdów zagranicznych. W porównaniu z pierwszą połową lat pięćdziesiątych nastąpiło ożywienie kontaktów środowiska polskiego

¹⁶⁵ *Byłem łódzkim syjonistą...*, s. 29; J. Wiszniewicz, *op. cit.*, s. 285.

¹⁶⁶ J. Bauman, *op. cit.*, s. 200; R. Milchtajch, *op. cit.*, s. 179, 184–185, 194,

¹⁶⁷ *W walce zwycięstwo! Milczenie i bierność to zguba. Nielegalna broszura stalinowskiego podziemia*, Dodatek do pisma „Na Antenie” (pismo RWE) z 31 I 1965 r., s. 2, 3, 16.

¹⁶⁸ H. Smolar, *op. cit.*, s. 310–311, 318–319, 343–344, 410–414.

¹⁶⁹ M. Zaremba, *Spółczesność polskie lat sześćdziesiątych – między „małą stabilizacją” a „małą destabilizacją”*, w: *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki i S. Stepień, Warszawa 2004, s. 24–51.

z krewnymi i przyjaciółmi w krajach kapitalistycznych. Nie było ograniczeń w korespondencji. Osoby dysponujące odpowiednimi warunkami materialnymi odwiedzały krewnych i przyjaciół za granicą. Niewątpliwie powierzchowne porównania pereelowskiej szarzyzny z blaskiem „kapitalizmu witryn” wypadło na korzyść tego drugiego. Gdański taksówkarz, komentując wyjazd dwóch znajomych do Australii w 1962 r., stwierdził, że też wyjedzie, bo w Polsce „nie można się dorobić”¹⁷⁰. W istocie w następnym roku wyjechał na stałe do RFN¹⁷¹.

Nie ulega wątpliwości, że w latach sześćdziesiątych narastała frustracja starzejącego się pokolenia przedwojennych komunistów, którzy uważali, że ideały ich młodości zostały w PRL zdradzone. Coraz bardziej wycofywali się z życia publicznego, koncentrując na sprawach prywatnych¹⁷². Dotąd nie ustalono, w jakim stopniu ich zniechęcenie udzielało się ich dzieciom, kończącym wówczas studia i ciekawym świata, skłaniając je do wychodźstwa. Dzieci wychowywano w przeświadczeniu, że ideałem ustrojowym jest państwo socjalistyczne, gdzie nikt nie będzie podnosił kwestii pochodzenia narodowego, a tego ideału w PRL lat sześćdziesiątych nie realizowano.

Pogląd o braku perspektyw w Polsce podzielali, a co ważniejsze również rozpowszechniali w sposób nieformalny w kręgu zaufanych osób, obywatele PRL¹⁷³. Jeden z emigrantów twierdził: „Ja już jako kilkunastoletni chłopak wiedziałem, że pewne kariery są przede mną zamknięte: szkoła oficerska, prokuratura, system ścigania, MSZ. To tak znowu nie bolało, bo większości osób z mojego środowiska zawody te nie wydawały się atrakcyjne, kierowaliśmy wzrok raczej w inną stronę, ale świadomość, że tego nie możemy, była”¹⁷⁴. Ten sam świadek wspominał, iż podobne przekonanie prowadziło do przejścia wniosku, „że Żydzi są w Polsce obywatelami drugiej kategorii”. Osoba, która opuściła Polskę w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych pisała z RFN do krewnych w Warszawie: „Ponad dziesięć lat żyję w Pierwszym Świecie. Gdzieś daleko we mgłę majaczy polska nuda, polska drugorzędność, polska parterowość, polskie rabstwo, itd., itp.”¹⁷⁵ W podobnym duchu wypowiadał się Tomasz Szankowski: „Rodzice – ojciec Polak, matka Żydówka, tłumacze z niemieckiego – byli nastroszeni antykomunistycznie. Nie widzieli dla niego przyszłości w Polsce. Zdecydowałem się wyjechać z Polski, kiedy Amerykanie wyładowali na Księżycu. Bo tu szarość, beznadziejność, a tam, proszę – lądują. Do tego antysemityzm.

¹⁷⁰ AIPN Gd., 003/187, t. 5, k. 160, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzone z k.o. „H”, Gdańsk, 27 I 1964 r.

¹⁷¹ *Ibidem*, k. 59, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej z t.w. „Lila”, Gdańsk, 23 XI 1966 r.

¹⁷² J. Schatz, *The Generation. The Rise and fall of the Jewish Communists of Poland*, Oxford 1991, s. 300–301.

¹⁷³ H. Grynberg, *op. cit.*, s. 344–345.

¹⁷⁴ Marek, *op. cit.*, s. 103.

¹⁷⁵ AIPN W., 0236/37, t. 7, k. 200, List A. J. z Monachium, 12 V 1974 r.

Widziałem to jako cechę polską. Ukrywanie żydowskości było dla mnie obrzydliwe”¹⁷⁶.

Część byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych mogła liczyć na odszkodowania i renty wypłacane przez władze RFN, mając dzięki temu możliwość zbudowania stabilnej i pewnej pod względem finansowym egzystencji za granicą, wyjeżdżała osiedlając się m.in. w Austrii i RFN¹⁷⁷. Równocześnie za granicę docierały informacje służące sformułowaniu opinii: „Wielu Żydów w podeszłym wieku, otrzymujących świadczenia socjalne, niechętnie odnosi się do pomysłu opuszczenia kraju i udania się na niepewne w nowym otoczeniu”¹⁷⁸. Obawiano się degradacji społecznej¹⁷⁹. Ten subiektywny czynnik, zarazem natury psychologicznej i socjologicznej, wpływał na ograniczenie liczby wyjazdów w tym okresie. Po rozmowach przeprowadzonych w Polsce, dziennikarz brytyjski pisał w 1964 r.: „Dlaczego nie wszyscy Żydzi polscy emigrują? Wielu wyjechało i wielu wyjeżdża do Izraela, Ameryki Północnej i Australii, ale to nie jest takie proste. Istnieją przepisy ograniczające emigrację, są problemy wizowe, a także czynnik wieku i problemy majątkowe; a nade wszystko, jakże ludzki problem wrastania i niechęć do rozpoczynania nowej tułaczki. Żydzi polscy, wbrew wszystkiemu, mają nadzieję i wierzą, że wszystko się ułoży; przywiązani do polskiego życia i obyczaju. Nie myślę tutaj bynajmniej o Żydach całkowicie zasymilowanych, ale o tych, którym zależy na trwaniu Żydostwa Polskiego, nawet jeśli jego liczebność jest tak mała. Nie chcą oni, by Polska stała się *Judenrein*”¹⁸⁰.

Przedstawiciele środowisk zagranicznych mówili Żydom, że nie ma dla nich w Polsce perspektyw i tzw. przyszłości¹⁸¹. A równolegle Agencja Żydowska nadal oferowała pomoc zainteresowanym emigracją do Izraela. Rozwój tego kraju, jego osiągnięcia w wielu dziedzinach napawały dumą niektórych młodych ludzi, określających po latach swoją świadomość mianem syjonistycznej. Emigrant, będący w latach sześćdziesiątych nastolatkiem, wspomina: „Chciałem jechać do

¹⁷⁶ R. Januszewski, *Polskich Żydów portret jerozolimski*, „Rzeczpospolita” (Magazyn) 2002, nr 4, s. 17.

¹⁷⁷ AIPN W., IPN 0236/37, t. 2, k. 43–47, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej z obywatelką S., Kraków, 4 VIII 1971 r.

¹⁷⁸ „AJYB” vol. 65, 1964, s. 279.

¹⁷⁹ A. Czernski, *Deklasacja, degradacja i demoralizacja*, „Nowiny Izraelskie”, nr 121 z 4 XII 1957 r.

¹⁸⁰ Cyt. za: *Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968. Teksty źródłowe...*, s. 283.

¹⁸¹ AIPN W., IPN 263/85, k. 5, Notatka służbowa sporządzona przez ppłk. J. Pielasa na podstawie rozmowy z obywatelką W., 31 X 1962 r. Informatorka relacjonowała, że przyjmowani przez TSKŻ uczestnicy pielgrzymki do Polski z organizacji Zjednoczony Żydowski Apel [United Jewish Appeal – G.B.], przebywający w Polsce w dniach 15–18 X 1962 r., mówili o przejawach antysemityzmu państwowego w ZSRS, zaznaczając, że nie widzą dla Żydów przyszłości w krajach demokracji ludowej.

Izraela. Coraz bardziej byłem przeciw władzy polskiej, przeciwko komunizmowi, coraz bardziej chciałem wyjechać z Polski. Przede wszystkim albo słyszałem, albo mi się wydawało, że pod względem finansowym by mi było dużo lepiej, a po drugie ja zawsze byłem przeciwko władzy. Izrael był dla mnie Zachodem. Myśmy z kolegami słuchali Wolnej Europy, [...] rozmawialiśmy, że to jest nasz kraj. Izrael to było dla nas coś genialnego, coś, co sobie trudno wyobrazić! Stawialiśmy Izrael na piedestał i to było jak świątynia¹⁸². Osiągnięcia Izraela, jeżeli wierzyć wspomnieniom pisany po latach poza granicami PRL i na użytek czytelników jidyszystów, wzbudzały podziw nawet komunistów, którzy jeszcze kilka lat wcześniej w sposób bardzo ostry krytykowali całość polityki rządu izraelskiego¹⁸³. Niektórzy z nich, podobnie jak część osób bezpartyjnych, z wielkim niepokojem śledzili przygotowania państw arabskich do ataku na Izrael wiosną 1967 r., a po pierwszych antyizraelskich i antysyjonistycznych wypowiedziach Władysława Gomułki zdecydowali się wystąpić o zgodę na emigrację i przybyli do Izraela jeszcze przed tzw. wydarzeniami marcowymi¹⁸⁴.

Atrakcyjność oferty przedstawianej przez TSKŻ środowisku żydowskiemu, np. w postaci kolonii i obozów wypoczynkowych dla dzieci czy dobrego wyposażenia klubów TSKŻ, sprawiało, że związek z tą instytucją utrzymywało ponad 9 tys. osób, a z pomocy socjalnej korzystało znacznie więcej¹⁸⁵. Co istotne, poważną część z nich stanowiły dzieci i młodzież. Przebywanie w żydowskim środowisku, naturalne w tej sytuacji omawianie interesujących je problemów sprzyjało integracji i podtrzymywaniu świadomości pewnej odmienności w stosunku do ogółu społeczeństwa¹⁸⁶.

W dwadzieścia lat po zakończeniu wojny zdarzały się osoby, które ostro krytykowały zawieranie przez młodzież pochodzenia żydowskiego związków małżeńskich z nie-Żydami¹⁸⁷. „Tak, to była strata – pisał Fajersztajn – że wcześniej [tzn. przed maturą – *G.B.*] nie miałem kontaktu z Polakami. I że ta nasza żydowska grupa była tak zamknięta. Ta grupa była wspaniała, to było coś genialnego, to nam dawało ciepło i energię – ale to nie było może takie zdrowe. Dziś myślę, że to nie było zdrowe. Ekscytujące, serdeczne – ale to nie było naturalne. Bo przecież myśmy wciąż mieszkali w Polsce”¹⁸⁸. Autor tych słów należał w latach sześćdzie-

¹⁸² *Byłem łódzkim syjonistą...*, s. 28–29. J. Wiszniewicz, *op. cit.*, s. 292–293.

¹⁸³ D. Sfar, *op. cit.*, s. 211–213; H. Smolar, *op. cit.*, s. 345–347.

¹⁸⁴ „Izraelskie Nowiny i Kurier”, nr 80 z 2 IV 1968 r.

¹⁸⁵ Według przedstawicieli Joint, organizacja ta udzielała jesienią 1958 r. pomocy około 12 tys. osób w Polsce, a w latach 1958–1959 aż 22 tys. osób. Por. „Nowiny Izraelskie”, nr 137 z 29 X 1958 r.; „Nowiny i Kurier”, nr 305 z 13 XI 1959 r.

¹⁸⁶ H. Smolar, *op. cit.*, s. 290–293, 362, 380–381, 388. J. Wiszniewicz, *op. cit.*, s. 288–304.

¹⁸⁷ W Trójmieście takie stanowisko reprezentował nieformalny przywódca wspólnoty religijnych Żydów M. Liwzyc. Por. AIPN Gd., 003/37, 187, t. 5, k. 164, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej z t.w. „Dana”, Gdańsk, 15 XI 1963 r.

¹⁸⁸ *Byłem łódzkim syjonistą...*, s. 30.

siątych do kilkudziesięcioosobowej grupy młodzieży żydowskiej, której życie prywatne koncentrowało się wokół klubu TSKŻ, z dala od rówieśników Polaków. Matka, komunistka, wpajała w niego przekonanie, że należy trzymać się z dala od Polaków, gdyż większość z nich to antysemita. W podobnym przeświadczeniu byli wychowywani pozostali członkowie tej grupy. Bez wątplenia miało to wpływ na utrzymywanie się wśród nich planów emigracyjnych.

Według pracownika jednej z bytomskich spółdzielni, gdzie Żydzi nadal stanowili istotną część personelu, w lokalnym oddziale TSKŻ panowała specyficzna atmosfera. „Atmosfera ta – donosiła informatorka SB w listopadzie 1962 r. – polega na podsycaniu nastrojów niepewności i kolportowaniu wieści o rzekomym wzroście antysemityzmu w Polsce. W. stwierdza, że kierownictwo TSKŻ w Bytomiu nie robi nic, by poprawić atmosferę w tamtejszym środowisku, a w poufnych rozmowach samo ją potęguję”¹⁸⁹.

Mieszkający w Legnicy małżonkowie S., podczas spotkania z członkami amerykańskiej grupy odwiedzającej Polskę w zbliżonym czasie, według informatora, twierdzili, że: „dla Żydów w Polsce nie ma żadnych perspektyw i noszą się z zamiarem emigracji. Wyjazd opóźniają dlatego, gdyż chcą spowodować do Polski przyjazd swego brata zamieszkałego w ZSRR (Litewska SRR), który był tam skazany na kilka lat więzienia. Gdyby S. [...] udało się załatwić przyjazd brata do Polski, wówczas wyemigrują razem. [...] W czasie tej rozmowy S. [...] z Legnicy wypowiadali się, że Żydzi w ZSRR są prześladowani i oczekują pomocy Żydów z innych państw”¹⁹⁰.

W Gdańsku, jedna z bardziej znanych w środowisku żydowskim osób stwierdzała, że młodzi Żydzi powinni wyjeżdżać z Polski do Izraela¹⁹¹. Działacz trójmiejskiego TSKŻ, mówił w 1964 r. do młodej kobiety, aby czym prędzej wyjeżdżała i żałował, że sam nie może wyjechać z powodu sprzeciwu żony¹⁹². Podobnie, jak w latach wcześniejszych, rodziny żyjące z dala od głównych skupisk żydowskich odczuwały osamotnienie. Izrael Berkowski z Bielska mówił dziennikarzowi z Izraela: „Taka człowieka tęsknota ogarnia, że choć sobie sznur na szyję zarzucać”¹⁹³.

W latach 1945–1967 Polskę Ludową opuściła większość obywateli narodowości żydowskiej i członków ich rodzin. Krótco po wojnie głównym powodem exodusu była obawa o własne życie i niemożność funkcjonowania w kraju postreganym jako miejsce kaźni narodu żydowskiego. Fale emigracyjne w latach

¹⁸⁹ AIPN W., 0236/85, k. 17, Notatka służbowa z rozmowy z obywatelką W., 26 XI 1962 r.

¹⁹⁰ AIPN W., IPN 263/85, k. 12, Notatka służbowa sporządzona przez ppłk. J. Pielasa na podstawie rozmowy z obywatelką W., 31 X 1962 r.

¹⁹¹ AIPN Gd., 003/187, t. 5, k. 214, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z kandydatem na p.o. J. P., Gdańsk, 14 II 1967 r.

¹⁹² *Ibidem*, k. 151, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej przeprowadzonej z t.w. „Dana”, 18 V 1964 r.

¹⁹³ „Nowiny i Kurier”, nr 7 z 8 I 1960 r.

późniejszych wynikały ze splotu kilku czynników. Tylko w 1956 r. wystąpiły zdarzenia, które można było traktować jako przejawy liczniejszych, otwartych zachowań antysemitycznych i przesłankę do powstania obaw o własne bezpieczeństwo. W pierwszej połowie następnego roku te przesłanki znikły. Przed 1967 r. w działaniach instytucji państwowych nie kierowano się otwarcie celami antyżydowskimi. Nie antysemityzm państwowy był więc wówczas głównym powodem masowej emigracji Żydów z Polski, a raczej głębokie przeświadczenie, że postawy antyżydowskie są wręcz powszechne w społeczeństwie polskim, mogą się łatwo objawić w postaci groźnych w skutkach działań wymierzonych w Żydów. Ponadto blisko 90 tys. osób wyjechało po 1948 r. także z powodu rozbieżności między osobistymi aspiracjami a warunkami egzystencji w Polsce Ludowej. Tymczasem tzw. wolny świat stanowił atrakcyjną alternatywę. Izrael, nie dorównując do 1967 r. przeciętnym poziomem życia standardom materialnym osiągniętym w zamożnych krajach Europy Zachodniej czy w Stanach Zjednoczonych, dysponował jednak bardzo istotnym atutami. Osoba, która chciała zachować żydowską tożsamość religijną, narodową i kulturalną mogła tam żyć w zgodzie z sobą i bez poczucia alienacji. Część optantów dołączyła do kolejnych fal emigracyjnych, gdyż obawiała się, że „wszyscy” wyjadą i pozostaną sami w środowisku, które w wielu aspektach nie było zdolne ich zrozumieć. Uwagi na temat poczucia osamotnienia, tęsknoty za żydowskim światem pojawiały się szczególnie w wypowiedziach osób żyjących z dala od głównych skupisk żydowskich, z dala od imprez organizowanych przez instytucje żydowskie.

Po 1960 r. corocznie emigrowały setki osób i działałoby się tak zapewne nadal nawet, gdyby nie rozpetano tzw. kampanii antysyjonistycznej w latach 1967–1968. Ale z kraju nie wyjechałoby na pewno ludzie, którzy mimo wszystkich mankamentów codziennej egzystencji nie widzieli dla siebie miejsca w innym miejscu świata, w innym otoczeniu kulturowym. Zmuszając ich do wyjazdu reżim Polski Ludowej i w tym wymiarze nie zostawił obywatelom wolności decydowania o swoim losie. Dla tych, którzy z krajem byli głęboko związani emocjonalnie, opuszczać go nie chcieli, wyjazd był bardzo ciężkim przeżyciem¹⁹⁴.

¹⁹⁴ Tego typu osoby wyjeżdżały z Polski w ramach każdej z powojennych fal emigracji żydowskiej, na ogół pod naciskiem rodziny lub presją innego rodzaju. Przykładem próby opisania odczuć osób emigrujących wbrew sobie jest fragment listu emigranta marcowego, który do 1968 r. mieszkał w Wałbrzychu: „Mówią, Panie Tadeuszu, że Żydzi, jak Cyganie, nie doceniają swojej ojczyzny, według znanego przysłowia łacińskiego: ubi bene, ibi patria (gdzie dobrze tam jest ojczyzna). Tak jednak nie jest. My ludzie starszego pokolenia, urodzeni i wychowani w kulturze polskiej, wśród polskich ludzi i natury, nie możemy tak szybko przejść nad tym do porządku dziennego i wyrwanie się z tego środowiska wszyscy odczuwamy bardzo boleśnie”. Por. AIP W., IPN 0236/37, t. 7, b.p., List J. B. z 24 V 1972. Inny z emigrantów marcowych, były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, opuścił Polskę pod naciskiem żony Polki. Informator MSW tak pisał o wychodźcy: „F.[...] tęskni za Polską. Powiedział [...], że nawet za cenę rozejścia się z żoną wróciłby do Polski. Swojej tęsknoty za Polską nie ukrywa wobec najbliższego otoczenia narodowości żydowskiej, o co niektórzy mają do niego pretensje, śmieją się z niego. Przeklina żonę za to, iż wy-

Aneks

Emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1971

Rok	Ogólna liczba emigrantów	Wyjazdy z Polski do Izraela	Imigranci przybyli z Polski do Palestyny/ Izraela
1944	–	–	–
1945	33 282	–	3 323
1946	83 543	–	2 471
1947	15 600	–	6 021
1948	14 800	–	–
1949	–	–	–
1950	29 000	–	26 481
1951	–	–	2 616
1952	1 162	–	384
1953	–	–	225
1954	–	–	112
1955	–	192	206
1956	9 384	6 209	3 680
1957	30 331	30 331	29 526
1958	3 143	3 143	3 124
1959	3 561	3 561	2 546
1960	4 526	4 526	3 413
1961	1 592	744	867
1962	666	666	711
1963	476	476	378
1964	877	877	619
1965	911	911	737
1966	538	538	511
1967	406	406	313
1968	3 437	3 437	1 349
1969	7 674	–	1 735
1970	698	–	212
1971	1 118	–	88
1972	–	–	94

Źródło: AAN, KC PZPR, V, t. 88, k. 485, Tabela statystyczna ilustrująca kierunki emigracji z PRL w latach 1955–1968, 29 IV 1969 r.; A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku*, w: G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 roku*, Warszawa 2000, s. 110–111, 114–116, 121, 132, 137, 139, 144.

ciągnęła go do Austrii?”. Por. AIPN W., IPN 0236/37, t. 2, 48, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy operacyjnej z obywatelem S., Kraków, 4 VIII 1971 r.